Nr. 58 (3629) Warszawa, CZWARTEK 28 Lutego 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Projekt Konstytucji B. B. odbiera władzę ludowi, a składa ją w ręce jednostki

Mowa tow. Hermana Libermana, wygłoszona wczoraj w Sejmie w debacie nad projektem Konstytucji B. B.

Trudno jest polemizować z przemówieniem pos. **Radziwiłła**, któreśmy przed chwilą usłyszeli. Mówił tak przemile, tak kusząco, radził nam, żebyśmy nie mówili o różnicach, a wskazywali tylko na to, co nas łączy. Pieśń i melodja piękna, ale słowa, które za tą pieśnią i melodją stały — nikłe.

NARÓD CZY JEDNOSTKA?

Jakże można zapomnieć o różnicach, gdy się czyta projekt, który podpisał p. **Radziwiłł**, ażeby go przekazać historji. Z plakatów, wywieszonych na murach miasta, dowiedzieliśmy się, że wniesienie tego projektu — to jeden z cudów najpiękniejszych, które dokonała Polska wskrzeszona. Z przemówienia p. Prezesa Bloku Bezpartyjnego dowiedzieliśmy się, że Blok potępia wszystkie polskie konstytucje, jakie dotąd były. Obowiązująca polska Konstytucja opiera się na dwóch naczelnych zasadach: **na władzy zwierzchniej narodu i na odpowiedzialności Rządu przed narodem;** Konstytucja ta została w czambuł potępiona, a p. Prezes klubu Bezpartyjnego Bloku powiedział, że ta Konstytucja obowiązująca jest przykrojona **na modę francuską,** czem chciał prawdopodobnie powiedzieć, że jest ona niejako skopjowana z francuskiej z r. 1875, z tej samej konstytucji, z którą naród francuski dożył jednego z największych tryumfów w historji świata, jaki mógł być udziałem jakiegokolwiek narodu. Konstytucja ta nie przeszkodziła Francji odzyskać utęsknionych prowincji, które padły ofiarą zbrodniczej polityki jedynowładztwa. B. B. przynosi nam projekt, który ponoć nie jest naśladowaniem mody francuskiej, zato **odwraca zasady, które są podstawami naszej obowiązującej Konstytucji.** Ona mówi: **władza zwierzchnia — naród;** projekt mówi: **władza zwierzchnia — jednostka nad narodem;** ona mówi: **odpowiedzialność Rządu przed narodem,** projekt: **odpowiedzialność wybrańców narodu przed Rządem,** bo na „życzenie" samego Ministra Sprawiedliwości musi być poseł, wybraniec narodu, odesłany do Trybunału Stanu, który ma prawo mu odebrać mandat. (Przerywania). Na życzenie ministra, nie na mocy uchwały, po zbadaniu przez komisje, nie po śledztwie, tylko na... życzenie.

ŹRÓDŁO TKWI W BONAPARTYZMIE

A teraz zwrócę się do Prezesa Bloku Bezpartyjnego i zapytam, czy naprawdę pisząc ten projekt Panowie uciekli przed modą francuską? P. kolega **Radziwiłł** prosił nas, abyśmy się cofnęli kilkadziesiąt lat wstecz. (P. **Radziwiłł:** Myślą). Dobrze, idę z nim, do r. 1852, kiedy **Napoleon III** dokonał **zamachu stanu,** „oktrojował" Konstytucję, której zasadnicze przepisy są niemal identycznie brzmiące z projektem B. B.; przepis o tem, że ministrowie są odpowiedzialni przed Prezydentem, przepis o tem, że Prezydent ma narówni władzę ustawodawczą z Sejmem, przepis o prawie wyborczem wojska, żywcem wzięty z Konstytucji Napoleona III; przepis, w którym się powiada, że pan Prezydent ustępujący, wskazuje kandydata na zastępcę. Szukałem wzoru, na którymby się opierał ten Wasz pomysł i znalazłem go we Francji, mianowicie art. 17 Konstytucji Napoleona III opiewa (Panowie poszli troszeczkę dalej, ale proszę posłuchać): „Naczelnik Państwa ma prawo w tajnym dokumencie, przechowywanym w Senacie, wskazać narodowi, kogo chce mieć za następcę, kogo poleca do wyboru w drodze głosowania". Oto jest jedyny przepis na świecie, w którym znalazłem pierwowzór, a więc Panowie uciekliście od „mody francuskiej" **nowej,** a sięgnęliście do „starej" mody. Stara, **bonapartystowska** moda Panom się spodobała i według niej jest skomponowany Wasz projekt w zasadniczych swoich przepisach.

Skoro Panowie, szukając za modą, stanęli przed modą Napoleona III, to nie dziw, że myślą przewodnią Waszego projektu jest **postanowienie jedynowładztwa,** władzy nieograniczonej jednostki, a potem wykażę na paru przykładach, że wszystko inne — to **dekoracja,** a w gruncie rzeczy myślą przewodnią tego projektu jest postawienie nieograniczonej władzy jednostki nad 30-ma miljonami poddanych, a nie obywateli.

SAMOWŁADZTWO.

Przedewszystkiem przyjrzyjcie się Panowie już pierwszym artykułom. Źródłem władzy jest naród, najwyższym przedstawicielem władzy — prezydent, naczelnem prawem — **dobro państwa;** naczelnem prawem! to znaczy **prawem, stojącem ponad ustawami.** Jako myśl, wypowiedziana w rozmowie, w artykule dziennikarskim, w wykładzie — brzmi znakomicie i pięknie, ale jako przepis konstytucyjny ma swoje specjalne znaczenie. Więc **ustawy pisane stoją na drugim planie?** A co to jest dobro państwa? Kto to będzie rozstrzygał? Społeczeństwo? Pan prezes klubu rządowego powiedział, że społeczeństwo nie ma wyrobienia politycznego, nie może się połapać w zawikłanych problemach rządzenia. Sejm? Pan prezes powiedział, że parlamenty polskie były źródłem i są źródłem swawoli. A więc kto będzie orzekał o tem naczelnem prawie, kto będzie nadawał to naczelne prawo? **Pan Prezydent!** Pan Prezydent Rzeczypospolitej nieodpowiedzialny, mający władzę nieograniczoną. W tym przepisie rację stanu wzniesiono do wyżyny przepisu konstytucyjnego i na podstawie tego przepisu **każda ustawa pisana może być przekreślona;** przekreślona może być republika, ustrój, konstytucja — bo naczelnem prawem jest dobro państwa... w rozumieniu Prezydenta lub jego otoczenia.

TRADYCJE MONARCHIZMU.

Szanowny p. pos. **Radziwiłł** powiedział, że on i jego bliscy przyjaciele polityczni podpisali ten projekt niemal z ciężkiem sercem, bo musieli poświęcić wiele, wiele na to, ażeby zbliżyć się do stanowiska „radykałów". (P. **Radziwiłł:** O ciężkich przejściach nie mówiłem, tylko o mądrości kompromisu).

Proszę Panów, kompromis także w tym projekcie nie bardzo się udał. Zaraz Panom powiem. Widoczną rzeczą jest, że duży wpływ na jego ułożenie mieli zwolennicy **idei monarchistycznej.** I wykażę to Panom na dwóch charakterystycznych przykładach. Uposażenie Prezydenta nazwano w tym projekcie **listą cywilną.** Prezydenta nie ukoronowano, ale ukoronowano te pieniądze, które będzie pobierał. W naszej obowiązującej Konstytucji nazywa się to uposażenie.

Drugi przepis, który już będzie interesował obecnego Pana Ministra Sprawiedliwości — to nadane Prezydentowi prawo **umarzania postępowania karno-sądowego przed wyrokiem.** Prawa tego niema żaden prezydent Rzeczypospolitej na świecie. Miał je w Austrji cesarz, ale to prawo umarzania postępowania karno - sądowego przez cesarza i jego doradców zawsze było używane i wyzyskiwane na korzyść możnych i bogatych, nigdy na korzyść biednych. To prawo jest przyznane tutaj Prezydentowi. To jest wybitne prawo, które mieli monarchowie absolutystyczni. Car miał, cesarz austrjacki historycznie sobie to prawo zawarował i potrafił je obronić.

UPRAWNIENIA CESARZA JAPONJI.

Studjowałem wszystkie dzisiejsze konstytucje świata, nie zapomniałem nawet o konstytucji republiki murzyńskiej L'berji w Afryce. Skierowałem uwagę na cesarza Japonji; ma on tytuł urzędowy „Tenno", to znaczy „król niebios". Więc wziąłem konstytucję tego „króla niebios" i przekonałem się, że on jest wobec tego prezydenta, którego Panowie chcą nam dać, **biedakiem. (Wesołość).**

Panowie chcą obciążyć Pana Prezydenta rozstrzyganiem protestów wyborczych. W Sądzie Najwyższym jest kilka tomów tych aktów, i Panowie chcielibyście przenieść je na zamek, aby Prezydent studjował te akta? Cesarz japoński niema prawa umarzania postępowania karno - sądowego. Dalej, nie ma prawa podwyższania o 10% stawek podatkowych tak jak Panowie proponujecie, jeżeli zamknie sesję, bo według projektu zamknięcie sesji jest złotym interesem. **(Wesołość).** Zamknie sesję — 10%. **(Oklaski. Wesołość).** Sprawa się nie skończyła, znowu zwoła na dzień, znowu zamyka — znowu 10%.

Proszę Panów, teraz sprawa dekretów. Otóż cesarz japoński ma także prawo wydawania dekretów, kiedy sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna nie pozwolą na zwołanie parlamentu, i ma obowiązek przedłożenia dekretu do **zatwierdzenia** parlamentowi.

GENJALNY PREZYDENT.

Panowie wychodzą z tego optymistycznego poglądu, że prezydentem zostanie genjalna jednostka, ale Panowie żadnego przepisu w Konstytucji nie podali, który **zmusza do wyboru genjalnej jednostki.** Taka Konstytucja jest przykrojona na modłę Napoleona, Cezara, Cromwella, a nie tych śmiertelników, którzy u nas są prezydentami.

NIE UMIEJĄ WYBRAĆ DOBREGO SEJMU, A MAJĄ WYBRAĆ DOBREGO PREZYDENTA.

Panowie postanawiają, że prezydenta będzie wybierał naród, ale jak to pogodzić, Panie Prezesie klubu B. B., z Pańską tezą, że naród polski, który ma tyle cnót i zalet, jednak wybierać nie umie, bo zawsze wybiera podobno zły Sejm, i stąd pochodzi ta swawola, a tymczasem wybory głowy Państwa oddajecie w ręce czynnika, który jest „nieudolny" na punkcie wyborów.

PREZYDENTA WYBIERA PREZYDENT.

Panowie wychodzą z założenia, że Sejm i Senat, ci senatorowie, którzy się solidaryzują z Sejmem, nie znajdują oddźwięku w społeczeństwie i społeczeństwo jest przeciwko nim. Więc kandydat Sejmu zawsze będzie przepadał, tylko będzie wybierany kandydat Prezydenta. Cóż to jest za wybór, jeżeli wybiera się tego, kogo wskaże Prezydent.

UTRUDNIANIE PRACY SEJMU.

Jaką władzę ma Sejm? Przedewszystkiem Panowie utrudniają warunki pracy na szkodę mas ludowych. Do postawienia wniosku trzeba będzie 74 posłów. Do wniesienia interpelacji 88. Ale weźmy, że już te podpisy są. Proszę teraz przyjrzeć się męczeńskiej drodze tej pracy posła i Sejmu, który chce nietylko załatwić projekty Rządu, ale chce uczynić zadość wołaniu szerokich mas, potrzebie ludowej — bo nie cała mądrość jest w pałacach ministerjalnych albo w Sejmie. Dobra i zdrowa inicjatywa wychodzi czasem z szerokich mas. Chcemy tej inicjatywie dać wyraz i ująć ją w formę ustawy. Więc Sejm musi uchwalić, potem idzie do Senatu, Senat zmienia, musi być 3/5 większości. Przychodzi do Prezydenta. Prezydent powiada: ja się nie zgadzam, veto. I wtedy sprawa nie może być podjęta wcześniej, jak dopiero po roku prawie, na następnej sesji zwyczajnej. Przeczekaliśmy rok, przychodzimy znowu z naszą sprawą. Teraz jeszcze raz musi przejść przez Sejm, ale musi mieć ustawową większość w Sejmie 223 głosów i tak samo w Senacie, a jeżeli w samym Sejmie, to musi być 3/5. Gdy już wszystkie trudności pokonaliśmy, znowu idzie do Prezydenta i tu powiada Panów projekt: **„Prezydent ogłasza ustawę, chyba że rozwiąże Sejm i Senat".** To jest przypomnienie Prezydentowi: Pamiętaj, że możesz przed tem się uchronić, rozwiązując Sejm.

W SEJMIE WYPOWIADA SIĘ NIEDOLA LUDU.

Panowie widzą, jak wszelkie zapewnienia o szanowaniu woli ludności w formie ustaw, w formie interpelacyj, wszystko to zostanie udaremnione, zsabotowane zgóry konstytucyjnie przez wyolbrzymioną władzę Prezydenta. I Panowie chcą, żebyśmy, mając taką Konstytucję przed sobą, zapomnieli o różnicach? Żądania i krzywdy ludności muszą znaleźć miejsce, w któremby mogły swobodnie wypowiedzieć się.

GORSI, NIŻ MURZYNI.

Z tego projektu przebija straszna nieufność do społeczeństwa. A jednak, proszę panów, przeglądałem Konstytucję murzyńskiej republiki Liberji i po przejrzeniu postawiłem sobie pytanie, czem są gorsi chłopi, robotnicy i inteligenci polscy od murzynów w Afryce, a ci murzyni w swojej konstytucji mają znacznie większe prawa, aniżeli Panowie przyznajecie ludowi i jego przedstawicielstwu!

NIENAWIŚĆ DO POSŁÓW.

Jeżeli do społeczeństwa w projekcie Panów widzę niewiarę, to do posłów i do Sejmu wręcz przebija **nienawiść.**

Jeżeli chodzi o posła, to ten wyjęty jest z pod prawa i zdany na pastwę losu i upodobań Pana Ministra Sprawiedliwości. On go może oddać do Trybunału Stanu. Nietykalność poselska, którą uznał nawet Napoleon III w swojej Konstytucji po zamachu stanu, znikła w projekcie.

Kto chce ugruntować jednowładztwo w Polsce, temu wybrańcy narodu stoją w drodze i są przeszkodą i dlatego już od pierwszej chwili narodzenia parlamentaryzmu polskiego jest on obryzgiwany morzem nienawiści.

Rozgrzesza się Rządy, prasę, armję, dużą część społeczeństwa, a wszystkie winy, wszystkie katastrofy, wszystkie błędy, wszystko zwala się na Sejm. Szanowni panowie, jestem zdania, że naród polski nie jest gorszy od innych narodów i to, co robi i czyni naród w swojem życiu, nie jest gorsze, aniżeli to, co robią inne narody. Jestem przekonany, że ta pogarda i ta nienawiść dla tej polskiej trybuny parlamentarnej, która jest okolona godłem Rzeczypospolitej i wszystkich jej dzielnic, że **godność tej polskiej trybuny parlamentarnej przecież zostanie uszanowana** i że przyszłość zada kłam tej pogardzie dla tej polskiej trybuny.

NIEWIARA WE WŁASNY NARÓD.

Nie trzeba mieć takiej **niewiary w własny naród.** We Francji na posągach są wypisane słowa, które padały z trybuny parlamentarnej. Patrzałem często na te słowa. Lśnią w słońcu, upajają, wzruszają, upajają się niemi pokolenia całe, bo w historji ludzkiej słowa, które padały z trybun, miały to samo często znaczenie, co czyny wojenne. Marsyljanka narodziła się na trybunie parlamentarnej.

I dlatego nie wstydzę się, żem należał do tych trzech polskich Sejmów, nie wstydzę się i nawet powiem Panom, jestem z tego dumny. Gdy kości nasze pokryje ziemia, przyszłe pokolenia oddadzą wszystkim trzem Sejmom sprawiedliwość. Historja wypowie swój sąd. Z falą historji wypłyną nietylko błędy, ale i czyny, których dokonały Sejmy. **Gdy historja zasiądzie do Sądu nad nami, kiedy nas już nie będzie, to zniknie nazwa „sejmu ladacznic" (Oklaski).**

Pierwszemu sejmowi wskrzeszonej Polski zostanie nadana **nazwa Sejmu obrony narodowej,** Sejmu, który rzucił podwaliny pod ustrój, Sejmu, który skierował naród ku wiekuistym zasadom wolności, który proklamował światu całemu **poszanowanie dla pracy (Oklaski).**

SĄD HISTORJI.

Historja to wypowie, że w tym Sejmie były duże błędy, ale także dużo zapału do pracy dla spraw publicznych i miłości ojczyzny. **(Huczne oklaski).** Szanowni Panowie! I dlatego stawimy śmiało i mężnie czoło tym przykrym i bolesnym oskarżeniom, które przeciw nam padają i dlatego mamy prawo przeciwstawić się projektowi konstytucji, który z Polski ma uczynić **satrapję wojskową (Brawa na lewicy).** Jeżeli chcecie znaleźć „modę", według której ten projekt był tworzony, to wam ją ujawnię.

Bismark 30 lat deptał parlament w Prusiech i powiedział do narodu: ministrowie są odpowiedzialni tylko przed cesarzem, a cesarz przed Bogiem. To samo możecie napisać o tej Konstytucji: **(Protesty na ławach B. B.):** ministrowie są odpowiedzialni przed Prezydentem, a Prezydent przed Bogiem, **a wszystko inne musi milczeć, słuchać, płacić podatki i nie sprzeciwiać się.**

I dlatego masy ludowe wszystko, co w ich mocy jest, uczynią, aby nie dopuścić, **żeby ten projekt stał się w Polsce ustawą. (Huczne i długotrwałe oklaski).**

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się jutro, w piątek, o g. 1 pp.

Prezydjum.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

W niedzielę, dn. 3 marca, o godzinie 11 rano, w Domu Kolejarzy (Sala Teatralna), ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się

WIEC POLITYCZNY

na temat:

„REWIZJA KONSTYTUCJI".

Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Arciszewski Tomasz, Barlicki Norbert, radni: Woszczyńska Stanisława, Wernikowski Władysław, Bolesław Gruszko i prezes Rady Zawodowej m. Warszawy Wysocki Władysław.

Wejście za zaproszeniami. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie OKR. — Warszawa — Warecka 7 i na wszystkich dzielnicach partyjnych.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS.

„ATENEUM"

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE

w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś i jutro, o godzinie 8 wieczorem, opera komiczna

„DZWONY KORNEWILSKIE"

W sobotę

„OBERŻYSTKA"

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

Skład i kompetencje Komisji Budżetowej, jako Komisji do zbadania wniosku o pociągnięcie Ministra Skarbu do odpowiedzialności Konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu. Dalszy ciąg debaty nad projektem Konstytucji B. B. Ustrój sądownictwa.

WRAŻENIA

Onegdajsze burdy zaaranżowane przez klub B. B. pod batutą pos. Sanojcy sprawiły, że Sejm musiał wczoraj również obradować dla wyczerpania porządku dziennego, niezałatwionego onegdaj wskutek przywrócenia do życia przez B. B. „najgorszych obyczajów sejmowych“, które już były zamarły.

Większą część posiedzenia zabrała debata nad projektem Konstytucji, zgłoszonym przez B. B. Dyskusja była nader ożywiona, barwna i obfitująca w interesujące momenty. Na czoło dyskusji wysunęło się mistrzowskie przemówienie tow. dra *Libermana*.

Mowa ta iskrząca się błyskami satyry, przepojona wiarą w tryumf demokracji i uzbrojona w druzgocące argumenty przeciwko sejmoburcom, sama stanowiła najdoskonalszą broń przeciwko tym wszystkim, którzy w naiwności ducha albo z rozkazu szkalują ideę przedstawicielstwa narodowego.

Godzinne przemówienie naszego mówcy co chwila przerywane było burzliwemi oklaskami. Posłowie z B. B. chwilami zapominali się i klaskali razem z całą opozycją. Bo bądź co bądź nawet taki poseł z B. B. niekiedy zapomina o tem, że jest B. B., a pamięta tylko, że jest posłem i Polakiem, i gdy mu się z tą siłą logicznego rozumowania, jak wczoraj tow. Liberman, udowodni, że ani sejmy polskie nie są sejmami ladacznic, ani naród polski nie jest narodem idjotów, mimowoli ręce mu się złożą do oklasków i klaszcze. *b.*

KOMPETENCJE KOM. BUDŻETOWEJ PRZY ROZPATRYWANIU WNIOSKU POCIĄGNIĘCIA MINISTRA PRZED TRYBUNAŁ STANU.

Na wstępie **Marszałek** odczytał skład Komisji Budżetowej, do której wczoraj odesłano wniosek w sprawie pociągnięcia Ministra Skarbu przed Trybunał Stanu. W składzie tym zaszły następujące zmiany: na miejsce chorego i nieobecnego tow. **Diamanda**, wszedł tow. **Liberman**, na miejsce p. **Pączka** p. **Downarowicz**, na miejsce p. **Sochy** — p. **Pluta** i na miejsce p. Wacława **Bitnera** — p. **Kuśnierz**. Marszałek zaznaczył dalej, że zgodnie z art. 6 ustawy o Trybunale Stanu, Komisja ta składa Sejmowi wniosek bądź o powzięciu uchwały, stawiającej Ministra w stan oskarżenia, bądź o odrzuceniu wniosku pociągnięcia go do odpowiedzialności. **Komisja powinna dać Ministrowi możność udzielenia wyjaśnień bądź ustnie, bądź na piśmie, nadto może przesłuchiwać świadków i znawców, tudzież badać dokumenty, dotyczące sprawy.**

POS. POLAKIEWICZ W OBRONIE MARSZ. SZYMAŃSKIEGO.

Jeszcze przed porządkiem dziennym pos. **Polakiewicz** (BB.) przypomniał sobie piątkowe przemówienie pos. **Balickiej** i uważał za potrzebne wystąpić w obronie Marsz. Senatu **Szymańskiego**. Zdaniem mówcy wywiad był podany nieściśle. (Pos. **Polakiewicz** powinien protestować w naczelnym organie „Sanacji“, **Ilust. kurjerku krakowskim**, który wywiad „o łyżkach i kopertach“ umieścił).

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI B. B.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem Konstytucji, zgłoszonym przez B. B. Pierwszy przemawiał pos. **Bagiński** (Wyzwolenie).

MOWA POS. BAGIŃSKIEGO.

Mówca uważa, że projekt B. B. odsuwa lud od wpływu na rządy, daje wszechwładzę biurokracji i łamie zasadę równowagi władz. Według tego projektu wybór Prezydenta **pozornie** jest rozszerzeniem praw mas ludowych, w istocie jednak sprowadza się do tego, że ustępujący Prezydent, **mianuje nowego**. Jest to dalekie od pojęcia woli narodu i demokracji. Pewien odłam prasy ukrywa jednak najbardziej ważne ustępy tego projektu. Narodowa Demokracja przynajmniej jasno i otwarcie dążyła do tego samego, do czego zmierza projekt B. B., mianowicie do odebrania ludowi jego uprawnień. Mówca omawia wszystkie liczne braki projektu, ograniczające prawa najszerszych warstw ludowych.

Omawiając wszystkie poszczególne rządy, jakie były w Polsce w ciągu 11 lat, mówca zapytuje:

— Czy wiemy ,jak się ten system skończy, czy również nie zostawi władzy na ulicy? Będziecie uciekać jak szczury.

Pos. **Walewski** (B. B.): Tego się Pan nie doczeka.

Omawiając szerokie uprawnienia prezydenta według projektu B. B., mówca dalej zapytuje:

Jakie są sposoby pozbycia się Prezydenta, gdyby te 7 lat jego urzędowania były wprost nie do wytrzymania. Niema na to żadnego sposobu, albowiem Trybunał Stanu, który może sądzić Prezydenta, jest złożony z jego własnych nominatów. W rozmowie wybitnego członka lewicy z wybitnym politykiem z BB., ten ostatni w tej sprawie powiedział: **prawnego środka nie widzę żadnego, chyba rewolwer.** Myśmy już raz widzieli w Polsce ten system rewolweru.

A jak przygotowano ten cały projekt konstytucji?

Pos. **Sanojca**: Tego nawet my nie wiemy. **Wesołość, huczne oklaski na lewicy i prawicy).**

Głos: I to się nazywa przyjaciel klubowy B. B.

Pos. **Bagiński**: Atmosferę polityczną dla tego projektu robi się już oddawna. Ogólny jej tytuł: Postrach i teror.

Panowie wiecie bardzo dobrze, że projekt ten nie ma żadnych szans w tym Sejmie, pocóż nas straszycie?

Pozytywne nasze propozycje przedłożymy za kilkanaście dni, zasadą ich będzie obrona nieskrępowanego parlamentaryzmu, możność kontrolowania Rządu, odpowiedzialność czynników kierowniczych.

Gdyby walka przeniosła się poza parlament, to walkę tę podejmiemy również, a mamy przeświadczenie, że ją wygramy (**Oklaski na lewicy**).

MOWA POS. RADZIWIŁŁA (B.B.).

Mówca powołuje się na oświadczenia pos. tow. **Niedziałkowskiego** i pos. **Bagińskiego**, którzy wspominali o walce poza parlamentem i wypowiada nadzieję, że walka rozegra się w parlamencie i że będzie to walka idei. Ze względu na położenie międzynarodowe i na grożące Polsce zewnętrzne niebezpieczeństwa, apeluje do zgody i porozumienia. Przypomina słowa Marsz. **Daszyńskiego** z okazji 10-lecia Sejmu o sztuce rozumnego kompromisu, który stanie się udziałem parlamentu polskiego. Dalej stwierdza mówca, że gdyby był Anglikiem, toby taki projekt Konstytucji, jaką przedłożył B. B., skrytykował nie gorzej, niż pos. Liberman. Jednak należy liczyć się z polską rzeczywistością.

W zestawieniu nazwisk podpisanych na projekcie, a reprezentujących najróżnorodniejsze kierunki myśli oraz różne sfery społeczeństwa, mówca widzi siłę, w której wciela się genjusz narodu. Apeluje do Sejmu aby głosował za odesłaniem projektu do Komisji.

Głos: Odesłać do archiwum.

MOWA POS. D. LEWICKIEGO (kl. Ukr.).

Do brzmienia Konstytucji polskiej zbytniej wagi nie przywiązujemy, bo nawet najbardziej liberalne postanowienia obecnej Konstytucji wobec Ukraińców nie były dotrzymywane. Wniosek obecny ma dwa główne cele: niepomierne zwiększenie władzy Prezydenta i uniemożliwienie raz na zawsze mniejszościom narodowym walki o najistotniejsze prawa. Jest to próba powrotu do autokracji z zupełnem przekreśleniem zasad demokratycznych. Wobec tego, głosować będziemy za odrzuceniem wniosku.

Następnie przemawiał pos. tow. **Liberman**, którego przemówienie podajemy w skróceniu na czele numeru.

PRZEMÓWIENIE POS. WRONY (STR. CHŁ.).

Projekt ten jest likwidacją ustroju demokratycznego, zamierzoną oddawna. Cechą jego jest, że różnym wstecznym pojęciom nadaje się nazwy demokratyczne. Samowładztwo nazywa się rzecząpospolitą, samowładcę — prezydentem, mianowanie — wybieralnością, a z Sejmu czyni się instytut głuchoniemych. Obecna konstytucja gwarantuje już prezydentowi dostatecznie wielką władzę. Mówca uważa dalej, że w myśl projektu B. B. wybór Prezydenta przez naród będzie tylko głosowaniem na narzuconego kandydata rządowego. Wypowiada się przeciw rozszerzeniu uprawnień Senatu, przeciw podniesieniu granicy wieku dla czynnego prawa wyborczego i uważa, że jeśli się prawo wyborcze nadaje wojsku, to należy je nadać całemu wojsku, a nie tylko uprzywilejowanemu oficerstwu. *Mówca apeluje do Rządu, by nie tracił czasu na próby ujarzmiania praw ludności, lecz by sam szanował Konstytucję i nauczył ludność tego poszanowania. Stronnictwo Chłopskie uważa, że projekt B. B. jest wsteczny i zgłasza formalny wniosek odrzucenia go w pierwszym czytaniu.*

Na tem odroczono rozprawę nad zmianą Konstytucji.

DROBNE SPRAWY.

Następnie Sejm załatwił kilka drobnych spraw, pom. in. odesłał powtórnie do Komisji nowelę do dekretu Prezydenta o godzinach handlu. Ponowne skierowanie noweli do Komisji nastąpiło z powodu nieuwzględnienia w noweli sprawy otwierania i zamykania sklepów w okresach przedświątecznych.

USTRÓJ SĄDOWNICTWA.

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa nowelizacji dekretu Prezydenta o ustroju sądownictwa.

W obszernej i fachowej dyskusji, jaka się nad tym przedmiotem rozwinęła, zabierali głos prawnicy z pośród wszystkich ugrupowań sejmowych. Przemawiał także kilkakrotnie prokurator Sądu Najw. *Kuczyński* oraz Minister *Car*.

Prokurator *Kuczyński* i pos. *Podoski* przy omawianiu nominacji sędziów wypowiedzieli się przeciwko nominacji sędziów grodzkich przez Prezydenta Rzeczypospolitej, ***gdyż skupienie w ręku Prezydenta zbyt wielu spraw opóźnia ich bieg.***

Tego momentu nie omieszkał wykorzystać tow. *Liberman* dla unaocznienia szkodliwości przenoszenia niezliczonych funkcji na Prezydenta, do czego zmierza projekt Konstytucji zgłoszony przez B. B.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie jutro, w piątek, o godz. 3 po poł.

REKORD

Wczorajszy **„Kurjer Poranny“** pobił doprawdy wszystkie rekordy w dziedzinie... **bezceremonjalnego obchodzenia się z prawdą.** To już nie jest ani publicystyka, ani dziennikarstwo, ani reporterstwo, — to jest zgoła zwyczajne **kłamanie**, tembardziej **bezcelowe**, że dokonywane „w żywe oczy“, boć przecie są w Polsce ludzie, którzy znają ustawy, którzy uczestniczyli w onegdajszem posiedzeniu Sejmu, ktrzy czytają nie tylko... prasę „sanacyjną“.

Według **„Kurjera Porannego“** rzecz przedstawiała się — w skrócie — następująco.

Lewica postawiła wniosek o pociągnięcie p. min. **Czechowicza** do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu. Ale sama drżała ze strachu, żeby ten wniosek nie pociągnął za sobą jakichkolwiek „konsekwencji“. Dlatego **zdezawuowała** marszałka Sejmu i odesłała wniosek nie do komisji „specjalnej“, jak chciał marszałek, ale do komisji budżetowej bez nadania jej praw przeprowadzenia badań przedwstępnych.

Ten „skrót“ opinji **„Kurjera Porannego“** omija, naturalnie, wszelkie „soczyste“ epitety organu p. **Ehrenberga**.

Gdyby zaś p. redaktor **„Kurjera“** zechciał wziąć do ręki **ustawę o Trybunale Stanu**, toby się łacno przekonał, że **każda komisja**, do której Sejm odsyła wniosek, — czy to budżetowa, czy „specjalna“, czy konstytucyjna — **posiada z samego prawa wszystkie potrzebne uprawnienia i kompetencje**, co zresztą marszałek Sejmu stwierdził oficjalnie jeszcze onegdaj, a powtórzył wczoraj.

Gdyby p. redaktor **„Kurjera“** przeczytał sprawozdanie z posiedzenia Sejmu na str. 2 **własnego pisma** w numerze wczorajszym, zauważyłby również bez trudu, że nie Sejm „zmienił propozycję“, ale marszałek zaproponował odesłanie do komisji budżetowej wniosku, podając jednocześnie motywy swojej propozycji. Tow. **Liberman**, naprzykład, doradzał publicznie wybór komisji „specjalnej“ **ze względu na zbyt dużą liczbę członków komisji budżetowej**, co mogłoby utrudnić jej prace. Ale ta sprawa nie miała absolutnie nic wspólnego z kwestją **kompetencji**, bo te są takie same i w jednym, i w drugim wypadku.

Rzecz naturalna, nikomu nie przyszło do głowy głosowanie przeciwko propozycji marszałka dla... zrobienia przyjemności **„Kurjerowi Porannemu“**..

I jeszcze jedno.

„Kurjer Poranny“ uznać raczył za „ordynarne kłamstwo“ oświadczenie **„Robotnika“**, że wniosek lewicy dotyczy nie **celowości** przekroczeń budżetowych, ale **złamania ustawy skarbowej z r. 1927**, z czem właśnie związany jest art. 636 kodeksu karnego.

Gdyby p. redaktor **„Kurjera“** przeczytał, jak nakazywała **uczciwość**, poprzednie wystąpienia i **„Robotnika“**, i posłów Z. P. P. S. w tej sprawie, toby się łacno przekonał, że zajęliśmy to stanowisko od listopada 1928 r. i nie zmieniliśmy go ani na jotę do dnia dzisiejszego.

A teraz „sens moralny“.

Tego rodzaju **metody**, jak wykazane przed chwilą, **nie przynoszą zaszczytu dziennikarstwu polskiemu**; wręcz przeciwnie: **przynoszą mu wstyd**. W porównaniu z **„Kurjerem Porannym“** — po jego wczorajszym artykule — najbardziej „brukowa“ prasa wydaje się szczytem prawdomówności i przyzwoitości.

Napaść na ob. **Woźnickiego**, prezesa P. S. L. „Wyzwolenie“, pozostawiamy — zgodnie z życzeniem samego ob. **Woźnickiego** — bez odpowiedzi; napaści takiego typu nie mogą już nikogo obrazić.

S. K.

PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE

Dowiadujemy się, iż Ministerjum Skarbu złożyć ma na Komisji Budżetowej wykazy, na co wydatkowane były sumy z przekroczenia budżetowego w roku 1927-28 500 miljonów złotych. (PID.).

Z komisji Wojskowej

„Nieścisłe“ protokuły pos. Burdy. Bebesowy bohater pod łóżkiem. Stosunki w armji. Przyjęcie ustawy o poborze rekruta

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Komisji Wojskowej był projekt ustawy o **poborze rekruta na rok 1929.**

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos pos. Stef. **Dąbrowski** (kl. N.), który oświadczył, że jako przewodniczący poprzedniego posiedzenia stwierdza, iż protokół sporządzony przez sekretarza Komisji pos. **Burdę** (B. B. S.) zawiera **cały szereg nieścisłości**, a m. in. wypacza przemówienie pos. tow. **Libermana**, który nie — jak w protokóle napisano — miał odmówić Marszałkowi Sejmu prawa kontroli nad pracą Komisji sejmowych, natomiast tow. **Liberman** powiedział, że jakiekolwiek kto zajmuje stanowisko odnośnie do wykładni regulaminu, to ponieważ Marszałek Sejmu rozstrzygnął, decyzji tej należy się podporządkować.

Pos. **Roja** również **prostował szereg nieścisłości w protokóle**, wyrażając się pod adresem pos. **Burdy** w dość ostry sposób.

Pos. **Burda** (przerywa): **To jest generał, który w legjonach bił żołnierzy!**

Pos. **Roja** (Str Chł): Cicho pan siedź, nie masz Pan głosu. Z żołnierzami w legjonach byłem w zgodzie. Żołnierze frontowi nigdy się na mnie nie skarżyli, a jeśli trzymałem krótko, to różnych „piekarzy“ oraz żołnierzy wałęsających się na tyłach armji.

Dalej pos. **Roja** wśród powszechnego śmiechu opowiada, jak to w 1918 roku szukał w Przemyślu naczelnika **„czerwonych Rad żołnierskich“, którym był pos. Burda, a który ukrył się pod łóżkiem.**

Po tym wesołym incydencie skruszony pos. Burda złożył oświadczenie, w którem usprawiedliwiał się hałasem i obfitością mów na poprzedniem posiedzeniu, z czego mogły wyniknąć nieścisłości w protokóle.

Tow. dr. **Liberman** wobec skruchy pos. Burdy uznał incydent za wyczerpany, wskazując jednak na fakt, że pos Burda obok protokółu w aktach komisji przechowuje swoje własne sprawozdania przeznaczone dla sprzyjającej mu prasy, która właśnie podała jakoby pos. **Liberman** w niebywały sposób atakował Marsz. Sejmu.

Przystąpiono do porządku dziennego Ustawę o poborze rekruta referował pos. **Kościałkowski**. Mimo powoływania się referenta na precedens, że ustawy o poborze rekruta zawsze uchwalano bez dyskusji, rozwinęła się obszerna dyskusja.

Mówcy wskazywali na nieobecność przedstawicieli Min. Spraw Wojskowych w chwili, kiedy Komisja ma uchwalić podatek krwi dla Państwa.

Tow. **Liberman** domagał się w interesie Państwa, jego zdolności obronnej i samej armji przedłożenia wreszcie Sejmowi dawno zapowiedzianych ustaw o organizacji armji, kadrach wojskowych, etatach i t. p.

Pos. tow. **Ciołkosz** wskazywał na sporadyczne wypadki złego obchodzenia się z żołnierzami, zastrzegając się przeciwko insynuacjom, jakoby rzeczowa i szczera krytyka przynosiła szkodę armji.

Pos. **Pieniążek** (Piast) stwierdził, że w wojsku jest coraz gorzej. Uprawia się politykę. Niezadowolenie wkrada się w korpus oficerski. Wyraża żal, że niema przedstawicieli Min. Spraw Wojsk., którymby mógł zakomunikować setki faktów, ujemnie wpływających na karność i dyscyplinę w armji.

Pos. **Dąbrowski** (Kl. N.) domagał się ustalenia kontyngentu i wychowywania niezawodowych podoficerów.

Dłuższą dyskusję wywołało przemówienie pos. **Broda** (Koło żyd.), który podał do wiadomości komisji wypadek przymusowego ogolenia brody żydowskiemu żołnierzowi. Następnie dłuższe i interesujące przemówienie wygłosił pos. **Roja**, który wskazał na fakty podniesione przez przedmówców i zaznaczył, że odpowiedzi pos **Polakiewicza i Burdy** wcale go nie zadowalają, jakkolwiek odnosiło się wrażenie iż uważają się za fachowych przedstawicieli Min Spraw Wojskowych.

Po przemówieniu referenta ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono.

Z SENACKIEJ KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ

Wczoraj w ciągu całego dnia obradowała Komisja Skarbowo - Budżetowa. Na porządku dziennym był budżet Min. Skarbu. W dyskusji przemawiał szereg senatorów z B. B., którzy zajęli w stosunku do polityki skarbowej Rządu tak rozbieżne stanowisko, że przed zamknięciem posiedzenia przewodniczący sen. H. **Gliwic** uważał za właściwe enuncjować, **że mówcy ci nie byli wyrazicielami poglądów B. B., lecz przemawiali „indywidualnie“.**

Stanowisko Z. P. P. S. uzasadniał sen. tow. **Sokołowski.**

KOMISJA BUDŻETOWA MA URZĘDOWAĆ TAKŻE PODCZAS PRZERW POMIĘDZY SESJAMI

Trzy kluby lewicowe zgłosiły wczoraj następujący wniosek:

„Komisja Budżetowa, jako komisja powołana na podstawie art. 5 i 6 ustawy o Trybunale Stanu, dla zbadania wniosku o pociągnięcie p. Ministra Skarbu Gabrjela Czechowicza do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu, *ma prawo urzędowania również i w okresie pomiędzy sesjami Sejmu*“.

PLAN PRAC SEJMU

Dzisiaj obradować będą podkomisje: **Skarbowa** o godz. 10 rano i **Administracyjna** o godz. 10.30.

Jutro, o godz. 3 po poł., plenarne posiedzenie Sejmu.

BANDYCKI NAPAD BEBESOWCÓW ODPARTY PRZEZ ROBOTNIKÓW MIEJSKICH

Wczoraj o godz. 7 i pół wiecz. odbyło się zebranie członków Związku Prac. Inst. Uż. Publ. (Warecka 7), zatrudnionych w szpitalu na Czystem Na zebranie wdarło się kilkunastu obcych ludzi z pp. Łabasiewiczem i Kowalewem na czele.

Przewodniczył tow. Wachowicz, przemawiał tow. Wacław Kurowski. Przemówienie tow. Kurowskiego przerywali pracownicy kilkukrotnemi burzliwemi oklaskami. Widać stąd było, że jego wywody, ostro potępiające robotę rozbijacką bebesowców, spotkały się z uznaniem przeszło dwustu zgromadzonych pracowników szpitalnych. Wobec takiego nastroju robotników napastnicy nie ważyli się przeszkadzać podczas 1½-godzinnego przemówienia tow. Kurowskiego. Po skończonem przemówieniu p. Łabasiewicz zażądał głosu, i to widocznie było hasłem do wszczęcia awantury. Zebrani pracownicy energicznie zaprotestowali przeciw udzieleniu głosu znanemu kłamcy Łabasiewiczowi. Wówczas Łabasiewicz wraz z resztą napastników usiłował wedrzeć się na stół prezydjalny, przyczem Łabasiewicz **dobył rewolweru.** Po bandycku zachowywali się również pp. Bochenek, Linka, Kaleszczyński i inni. Tow. Wysocki i Haupa, nie chcąc dopuścić do ostrzejszego starcia i do walk bratobójczych, zebranie rozwiązali i wyszli wraz z wszystkimi prac. szpitalnymi. Wykrzykniki napastników, którzy usiłowali jeszcze przemawiać do odchodzących pracowników, spotkały się z gwizdem i śmiechem. Mała cząstka pracowników, która przeszła była do związku bebesowskiego, z pogardą odzywała się o swoich bandyckich wodzach, których opuściła już na samem zebraniu.

BAGNO

Dostarczono nam szeregu danych o wręcz niesłychanych metodach teroryzowania towarzyszy tragarzy przez grupkę „zmobilizowanych" dla tego celu „przedstawicieli" B. B. S. z p. **Łokietkiem** na czele. Ogłosimy je w numerze jutrzejszym. Nie wątpimy, że w rezultacie nastąpić musi wkroczenie **władz prokuratorskich.**

ZJEDNOCZENIE ZRZESZEŃ LOKATORÓW I SUBLOKATORÓW RZPLITEJ POLSKIEJ WOBEC PROJEKTU PODWYŻKI KOMORNEGO

Na ogólnokrajowym Zjeździe Zrzeszeń Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, odbytym we Lwowie we wrześniu r. ub, powzięta została następująca uchwała:

„Zjazd uważa, że podwyżka komornego w jakiejkolwiek formie w obecnych warunkach absolutnie nie jest dopuszczalna z powodu nadmiernego przeciążenia lokatorów, którzy już obecnie są masowo eksmitowani nie mogą płacić czynszów przekraczających ich zdolność płatniczą".

Zjazd upoważnił zarząd Zjednoczenia do porozumienia się w razie próby wprowadzenia podwyżki komornego ze Związkami pracowników umysłowych i fizycznych oraz ze wszelkimi organizacjami społecznemi i zawodowemi celem uzgodnienia wspólnej akcji.

Wobec przyjęcia projektu podwyżki komornego na Radzie Ministrów prezydjum Zjednoczenia przed rozpoczęciem właściwej akcji zwołało na **dzień 3 marca** do lokalu Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej (Warszawa, ul. Leszno nr. 53) posiedzenie Zarządu Zjednoczenie.

Na zebraniu tem powzięte zostaną uchwały obowiązujące wszystkie zjednoczone organizacje lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej. Związki Lokatorów w całej Rzeczypospolitej powinny poprzeć akcję Zjednoczenia, gdyż w obecnej chwili rozpraszanie wysiłków mogłoby zaszkodzić sprawie.

WESOŁY KĄCIK

INTERWENCJE POSELSKIE.

— Jakże tam u ciebie w urzędzie, dużo pracy?

— Pracy nie brak, ale przynajmniej jest spokój. Posłowie nie naprzykrzają się z interwencjami.

— Co, ustały interwencje? I ci z B. B. także nie przychodzą?

— Nie.

— Zupełnie się z urzędami nie komunikują?

— Tego nie powiedziałem. Nie przychodzą i nie interwenjują, ale telefonują i rozkazują.

POGRZEB TOW. ADAMA SKUPIEWSKIEGO

Onegdaj odbyła się smutna uroczystość pogrzebu jeszcze jednego z tych bohaterów walk o **Niepodległość** i **Socjalizm,** którzy całe życie swoje poświęcili bez reszty umiłowanej Idei — tow. **Adama Skupiewskiego.**

Kilkaset osób przybyło, aby pożegnać Nieodżałowanego Zmarłego; wśród nich — druhowie z dawnych walk i towarzysze jego późniejszej pracy w niepodległej już Polsce.

Na czele konduktu pogrzebowego szły delegacje z wieńcami i sztandarami. Między innemi — niesiono sztandary **Stowarzyszenia b. więźniów politycznych,** oraz **Zw. Zaw. pracowników Kas Chorych** i **Instytucji Ubezpieczeń Społecznych.**

Na cmentarzu pożegnał **tow. Adama Skupiewszkiego** w gorących słowach, imieniem **C. K. W. P. P. S.** i **organizacji warszawskiej P. P. S.** — tow. pos. **Tomasz Arciszewski.**

Mówca podkreślił, że wśród tych, którzy odeszli już od nas — i tych, co jeszcze pozostali z pośród bojowników walk wyzwoleńczych — mało jest ludzi, którzy wycierpieli **tyle,** co tow. **Skupiewski.**

Tow. **Skupiewski,** jeszcze będąc młodzieńcem 18-letnim wstąpił do P. P. S. — i przez 30 lat pracował w jej szeregach, pomimo niesłychanie ciężkich warunków, w jakich przyszło mu żyć i walczyć.

Będąc żołnierzem w wojsku carskim, w pułku preobrażeńskim, wywołał **bunt żołnierzy.** W latach rewolucji, jako okręgowiec P. P. S. w Płockiem, a jednocześnie członek Organizacji Bojowej — z nadzwyczajnem poświęceniem i całkowitem oddaniem się sprawie zorganizował w całym okręgu płockim silną organizację partyjną. Aresztowany w r. 1907, dwukrotnie sądzony był przez sąd wojenny. Gdy karę śmierci zamieniono mu na dożywotnią katorgę, rozpoczął odsiadywanie wyroku w więzieniu płockiem. Zorganizował wówczas ucieczkę z więzienia, rozbrajając strażników więziennych, ale, niestety, ucieczka nie udała się; wojsko przybyło na pomoc strażom więziennym, a tow. **Skupiewskiego** — straszliwie skatowanego rzucono do zimnego karceru na 7 dni i nocy. Następnie zawieziono go na katorgę, okutego w kajdany na rękach i nogach — i tak skuty pozostał na katordze przez lat 8.

W roku 1917 rewolucja rosyjska wyzwoliła tow. **Skupiewskiego** z więzienia. Natychmiast rozpoczął on pracę wśród Polaków w Rosji.

Gdy wreszcie wrócił do kraju pracował w organizacji P. P. S. do końca swego życia, chociaż skutki pobicia i katorgi odbiły się tak fatalnie na Jego zdrowiu, że powinien był raczej pozostać w zupełnym spokoju i ratować swoje zdrowie. Mówca zakończył przemówienie słowami, iż był to człowiek o charakterze czystym jak kryształ — a wspaniałe Jego zachowanie się w katordze i przed Sądem wojennym pozostanie niezapomnianem świadectwem wielkości Jego ducha. We współwięźniach podtrzymywał zawsze odwagę i wiarę w ostateczne zwycięstwo Świętej Sprawy Wyzwolenia!

Również wzruszające i pełne pietyzmu dla Zmarłego przemówienia wygłosili: tow. **Jan Rutkiewicz** — imieniem **Związku pracowników Kas Chorych** i **Instytucji Ubezpieczeń Społecznych,** i tow. pos. **Józef Grzecznarowski** — imieniem **Stowarzyszenia b. więźniów politycznych.**

Tow. **Rutkiewicz** mówił o pracy zmarłego w Związku i Jego wielkich zasługach.

Tow. **Grzecznarowski,** jako jeden z towarzyszy zmarłego w więzieniu na katordze — nakreślił w kilku słowach wspaniałe zachowanie się tow. Skupiewskiego wobec wrogów.

Jeden z sędziów na Sądzie wojennym, nie mogąc znieść pełnej godności i dumy postawy oskarżonego — odezwał się do niego szyderczo:

„Wyście myśleli, że Warszawa będzie wasza! Otóż nigdy waszą nie będzie!"

Przyszłość pokazała, jak śmieszną była buta urzędnika carskiego!

Mówca opowiedział o tem, w jak nieludzki sposób katowano tow. Skupiewskiego — i jak ani na chwilę nie tracił On pogody ducha, umacniając wszystkich w wierze, że ziszczą się cele i marzenia bojowników walk o niepodległą Polskę Socjalistyczną.

W uroczystem skupieniu wysłuchali zebrani przemówień pożegnalnych nad grobem. Rozległy się uroczyste dźwięki **„Czerwonego Sztandaru"...**

NIEZWYKŁY AWANS CZEKA P. LENGĘ

Jak donosi oficjalny komunikat magistratu, w wyniku uchwał zarządu Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy dyrektor tych zakładów p. **H. Wyczółkowski** zgłosił dymisję na ręce prezydjum magistratu.

Dymisja ta została przyjęta.

Nie obchodzi nas osoba p. **Wyczółkowskiego.** Musimy jednak zaznaczyć, że p. **Wyczółkowski** był od długiego czasu przedmiotem ataków bebesowców. Wiceprezydent miasta z ramienia B. B. S. p. Szpotański dążył od dawna do usunięcia p. **Wyczółkowskiego,** uważając to za wstęp do przeprowadzenia „sanacji" w Zakładach Zaopatrywania.

Jakoż „sanacja" ta ma się rozpocząć od mianowania nowego dyrektora zakładów zaopatrywania. Według informacji z dobrego źródła dowiadujemy się, że następcą p. Wyczółkowskiego ma zostać sam pan **Wacław Lenga,** radny miejski klubu BBS.

Pana **Lengę** czeka awans zgoła dlań niezwykły.

Nie należy wątpić, że p. **Lenga,** jako dyrektor Zakładów Zaopatrywania, oka że się równie pierwszorzędnym **fachowcem,** jak na wszystkich dotąd zajmowanych stanowiskach, a m. in. na stanowisku prezesa komisji rewizyjnej Kasy Chorych m. Warszawy.

MROZ TRWA W DALSZYM CIĄGU

W dniu wczorajszym Polska, leżąca w dziedzinie wyżu skandynawskiego, miała pogodę, o niemal pochmurnym stanie nieba i mroźną, a na południu kraju o zachmurzeniu dużem z opadami śnieżnemi. Wskutek pogodnej nocy, temperatura znacznie się obniżyła, głównie w Wileńskiem i na Pomorzu. Notowano tam w godzinach rannych — 20°. Popołudniu nastąpiło nieznaczne tylko ocieplenie, a mianowicie: Gdynia — 7°, Cieszyn — 8°, Tarnopol, Poznań i Kraków — 9°, w Warszawie—12° i w Wilnie 15°. W Małopolsce i w górach padał w ciągu całego dnia śnieg.

Przypuszczalny stan pogody w dniu dzisiejszym:

Na północy Polski zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, rano mgła. Na południu pochmurno z opadami śnieżnemi. Umiarkowanie mroźno, w Małopolsce mróz lżejszy. Słabe wiatry północne i północno-zachodnie.

RURY NADAL PĘKAJĄ

Rury wodociągowe pękają w dalszym ciągu. Wczoraj pękły rury przy ul. Chmielnej, tak że dworzec główny, był przez czas pewien pozbawiony wody, przy ul. Obożnej, Wierzbowej i Dzielnej. Pogotowie wodociągowe czynne jest nieustannie.

PRZYGOTOWANIE DO POWODZI

W związku z grożącą powodzią, departament inżynieryjny M. Spr. Wojsk. wydał specjalny okólnik do dowódców okręgów korpusów, zawierający wytyczne dla postępowania w razie powodzi.

Według powyższego okólnika, do obrony zagrożonych objektów kolejowych oraz większych mostów i do rozsadzania zatorów lodowych, winni być użyci przedewszystkiem saperzy i pionierzy. W wypadkach zaś powstawania sytuacji katastrofalnych, zezwala się, według uznania dowódców okręgów korpusów, na użycie również: 1) oddziałów innych rodzajów broni i 2) specjalnego materjału wojskowego, na żądanie odpowiednich władz cywilnych, jak reflektorów, łodzi motorowych, statków i pontonów, oraz telefonów polowych wraz z obsługą, rakiet sygnalizacyjnych, kuchni polowych z obsługą pod warunkiem, że władze cywilne wyrażą gotowość pokrycia wszystkich wydatków, spowodowanych wysłaniem zużyciem i ewentualnem zniszczeniem użytych materjałów.

Patrole minerskie wraz z potrzebnym materjałem należy zawczasu kierować w miejsca zagrożone już z chwilą nastąpienia odwilży. Pozatem należy przewidzieć i pozostawić rezerwy środków i ludzi, w celu natychmiastowego kierowania do nowych zagrożonych miejsc, nieprzewidzianych w pierwotnym planie.

PRZYGOTOWANIE POMIESZCZEŃ DLA POWOWODZIAN W WARSZAWIE

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu wystąpił do zarządu miasta o przydzielenie gmachów dwuch szkół przy ul. Gdańskiej 1 i Chełmskiej 13 na pomieszczenia dla powodzian oraz do warszawskiej dyrekcji kolejowej o przydzielenie na ten sam cel lokalu szkoły kolejowej na Pelcowiźnie, nadto do cegielni miejskiej na Burakowie, posiadającej ogromne hale.

KRONIKA POLITYCZNA

USTAWA O SŁUŻBIE DOMOWEJ.

Min. Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o pracownikach domowych, który w najbliższych dniach zostanie rozesłany ministerjom do uzgodnienia. Projekt ten reguluje kwestje zawarcia i rozwiązania umowy o pracę, czasu pracy, urlopu, oraz ochrony pracy młodocianych pracowników domowych. Według projektu okres wypowiedzenia przy umowie, zawartej na czas nieokreślony, wynosi przynajmniej 2 tygodnie i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia tygodnia kalendarzowego. Pracownik domowy ma prawo co rok do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu po roku pracy i do 15-dniowego po 3 latach pracy. Pracownik domowy w wieku od 15 do 18 lat ma prawo już po roku pracy do 14-dniowego płatnego urlopu.

WYJAZD MINISTRA MIRONESCU.

Wczoraj, o godz. 9.25 rano, odjechał z Warszawy minister Spraw Zagranicznych Rumunji Mironescu, żegnany na dworcu przez ministra Zaleskiego w otoczeniu wyższych urzędników Ministerjum, przedstawicieli porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego oraz personel poselstwa rumuńskiego w pełnym składzie. Ministrowi Mironescu towarzyszą w podróży poseł rumuński w Warszawie Davila oraz poseł polski w Bukareszcie Szembek.

PREMJER BARTEL W GDAŃSKU.

Wczoraj zrana do Gdańska przybyli b. uroczyście powitani na dworcu p. Premjer Bartel i minister Komunikacji p. Kühn, którzy w ciągu przedpołudnia złożyli cały szereg wizyt, między innemi Prezydentowi Senatu p. Sahmowi i Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów p. van Hamelowi; ci ostatni niezwłocznie rewizytowali polskich ministrów.

Na obiedzie, wydanym w ratuszu przez Senat gdański wygłosili przemówienia p. Premjer Bartel i Prezydent Senatu p. Sahm.

P. Premjer podkreślił, iż wzmocnienie ekonomiczne Gdańska jest nieodzowne dla rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, tak, jak siła gospodarcza Polski jest niezbędnym warunkiem rozkwitu Wolnego Miasta, oraz zapewnił, że Rząd polski jaknajściślej uszanuje interesy kulturalne Wolnego Miasta, jak również jego odrębny charakter narodowościowy.

Dr. Sahm stwierdził, że już dotychczas udało się rozwiązać w drodze przyjaznego porozumienia cały szereg spraw doniosłych dla wzajemnych stosunków gospodarczych, i wyraził nadzieję, iż ten duch porozumienia, którym przesiąknięty jest program Senatu gdańskiego, uwydatni się rychło w całej pełni dla dobra obu stron.

DELEGACJA ZW. ZAW. TRANSPORTOWCÓW U MIN. KOMUNIKACJI

W związku z przejęciem Zjednoczonego Warszawskiego Tow, Transportu i Żeglugi Polskiej przez Min. Komunikacji, w dniu 26 lutego r. b. została przyjęta przez Min. Kühna delegacja Z. Z. T. w osobach: prezesa Zarządu Głównego tow. **Maxamina,** sekretarza Zarządu Głównego, tow. **Misiorowskiego,** oraz przedstawicieli pracowników Zjednocz. Tow. tow. tow.: **Tomczyńskiego, Bobilewicza, Olszewskiego** i **Kadlewicza.**

Pierwszy zabrał głos tow. **Maxamin,** który, zapoznawszy p. Ministra z celem przybycia delegacji, wykazał, iż pracownicy mają nadzieję, że fakt przejęcia Zjednocz. Żegl. przez Ministerjum Komunikacji oznacza **zabezpieczenie i trwałość** ich warsztatu pracy, oraz **poprawę** warunków egzystencji.

Następnie wskazał na **szkodliwą i niesumienną** gospodarkę w dotychczasowym Towarzystwie, która przyczyniła się w skutkach do **upadku** przedsiębiorstwa.

Następnie zabierali głos wszyscy uczestnicy delegacji, podkreślając konieczność **natychmiastowego** uruchomienia remontów, taboru, przedstawiając przytem stan taboru oraz zasobów materjałowych i t. p.

Jako na palącą sprawę, wskazano na potrzebę **natychmiastowego zabezpieczenia taboru od zniszczenia przez lody** co może być najlepiej i najpewniej uczynione przez **fachowców marynarzy,** którzy na sezon zimowy zostali zwolnieni z pracy.

Tembardziej wskazane byłoby przyjęcie zwolnionych załóg, a pracownicy ci mogliby rozpocząć pracę, związaną z **naprawą taboru,** jak np. czyszczenie rdzy, malowanie, dyktowanie i t. p.

P. Minister oświadczył, że jakkolwiek Min. Komunikacji nie przejęło dotychczas definitywnie Zjednoczonej Żeglugi, to jednak **zdaje sobie sprawę** z konieczności przyspieszenia przejęcia tego Towarzystwa oraz jaknajrychlejszego **uruchomienia** remontów i rozpoczęcia w odpowiednim czasie nawigacji. P. Minister wskazał na konieczność współpracy przedsiębiorstwa z pracownikami i z zadowoleniem przyjął oświadczenie delegacji w tej sprawie.

Złożony przez delegację memorjał p. Minister przyjął wraz z załącznikami, ilustrującemi dotychczasową gospodarkę w Zjednoczonem Towarzystwie i obiecał zainteresować się bliżej memorjałem.

Wobec powyższego, należałoby oczekiwać, że sprawa przejęcia Zjedn. Towarzystwa przez Ministerjum Komunikacji. będzie rychło zakończona, przez co ludzie pozbawieni pracy, będą w niedługim czasie zatrudnieni.

PRZEGLĄD PRASY

Furja.

Pisma sanacyjne dostały ostrego ataku szału z powodu przejścia wniosku postawienia min. Czechowicza przed Trybunał Stanu. Takiej masy wyzwisk i potwarzy dawno już nie czytaliśmy. **„Głos Prawdy"** (wciąż jeszcze „prawdy"?) pisze pod adresem 219 posłów, głosujących za wnioskiem: „swawolę szerzyć chcą dalej, do zbrodni przywykli, zbrodnią ratować chcą złą sławę. Bo zbrodnią jest oskarżanie ministra, nie wierząc w jego winę"... Prokurator puści oczywiście płazem podobną „swawolę" pióra, bo Sejm jest poza prawem w Polsce pomajowej. Pojętny uczeń endecji, „Głos Prawdy" — a z nim i inne pisma sanacyjne — twierdzą, że wniosek lewicy odbije się ujemnie na stanie gospodarczym Państwa i poderwie „już umocnione stanowisko Polski na rynkach zagranicznych". Za rządów endeckich każdy strajk, każde wystąpienie lewicy traktowano jako poderwanie stanowiska Polski zagranicą, lub jako przysługę, wyrządzoną wrogom Polski. Dziś sanacja wiernie naśladuje taktykę „narodową" endecji. Ale co za szczyt demagogji! Jak może wniosek, wyrażający skrupulatną kontrolę Sejmu nad wykonaniem przez Rząd budżetu—zaszkodzić Państwu. Wręcz przeciwnie: gdyby Sejm nie spełnił swej powinności wobec tak olbrzymiego przekroczenia budżetu, zagranica miałaby wszelkie powody do obawy o stosunki finansowe Polski.

„Głosowi Prawdy" sekunduje oczywiście **„Przedświt".** Wystarczy przeczytać tytuł sprawozdania z posiedzenia sejmowego: „Ofensywa demagogji przeciw nakazom interesów parlamentaryzmu i powagi Państwa", by zaoszczędzić sobie lektury tego przyjemnego organu.

„Kurjer Poranny", broniąc B. B., stawia skromne pytanie, czy zamiast awanturować się, B. B. nie zrobiłoby lepiej, odczytując odpowiednią deklarację. Ale odpowiada, że nie, że obecny Sejm nie zrozumiałby wcale tekstu deklaracji, że dopiero inna ordynacja wyborcza poprawi skład Sejmu. Jeszcze kilka lat temu „Kurjer Poranny" stał blisko „Wyzwolenia", ale za podmuchem sanacyjnego wiatru „wyszlachetniał" i zadziera nosa przed posłami z powszechnego głosowania. Ale i pod tym względem endecy służą za wzór, a „Kurj. Por." jest tylko niewolniczym naśladowcą.

Jeszcze o konstytucji B. B.

„Epoka", która słusznie powstrzymuje się od uwag z posiedzenia wtorkowego, wstydząc się widocznie za B. B., — po raz pierwszy zabiera głos o projekcie B. B. Wyławia ona z niego rzeczy pożyteczne, jak np. przepis, iż prezydent przewodniczy radzie ministw, o ile bierze w niej udział. No, na to można się jeszcze zgodzić, jak również na przepis, znoszący kontrasygnatę przy mianowaniu i odwoływaniu prezesa rady ministrów, aczkolwiek formalność prawna ma tu swe znaczenie. Trudno natomiast zgodzić się na veto prezydenta, zwłaszcza przy utrzymaniu senatu. Nie możemy się też dopatrzeć lepszego sformułowania w słowach: „źródłem władzy jest naród", niż — jak w konstytucji marcowej: „władza zwierzchnia należy do narodu". Z wyjątkiem monarchji dziedzicznej i dyktatury wszędzie naród jest źródłem władzy, ale to o istocie władzy nic nie mówi. Natomiast formuła konstytucji marcowej stwierdza **demokratyczną podstawę** ustroju i wcale nie mówi — jak mniema „Epoka" — o wykonywaniu władzy przez naród.

„Polska Zbrojna" rozsierdziła się na nas za uchwały Rady Naczelnej i w artykule, pełnym wyzwisk i wycieczek nacjonalistycznych, „pognębia" nas zupełnie argumentem, że przecież p. W. L. Evert „wykazał niezbicie" w „Pol. Zbr.", iż projekt B. B. jest tak bardzo a bardzo demokratyczny.

Ale oto z prawdziwą zgrozą czytamy, że artykuł 7-my (!!) z cyklu p. Everta ukaże się dzisiaj. Jeszcze nie „wykazał niezbicie"? O Boże, za co nas tak okrutnie karzesz? B.

TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Staraniem Oddz. Warsz. TUR. odbędzie się na kole im. M. Mireckiego Warsz. Org. Mł. TUR. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, w niedzielę, dnia 3 b. m. o godz. 4 pop.

WIECZÓR POEZJI ROBOTNICZEJ.

Słowo wstępne wypowie tow. Andrzej Wolica. Fragmenty poetyckie recytować będzie ob. Ładosz. Wstęp dla członków TUR. Org. Mł. TUR. i dzielnicy Wolskiej PPS.

TELEGRAMY

Z KOMITETU RZECZOZNAWCOW ROBOTNICZYCH

Genewa, 27 lutego. (PAT.). Na zaproszenie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów zebrał się Komitet ekspertów węglowych robotniczych, w celu przedstawienia poglądów sfer robotniczych na sytuację przemysłu węglowego w Europie i na sposoby poprawienia tej sytuacji. Komitet Rzeczoznawców węglowych składa się z przedstawicieli ważniejszych krajów produkujących — Polski, Anglji, Niemiec — oraz konsumujących — Austrji, Holandji. Opinje ekspertów nie obowiązują reprezentowanych przez nich krajów, eksperci są bowiem zaproszeni osobiście z tytułu stanowiska zajmowanego w przemyśle węglowym swego kraju. Robotników przemysłu węglowego Polski, reprezentują tow. tow. Zdanowski i Stańczyk. Delegacja Komitetu Ekonomicznego Ligi, obecna podczas narad, składa się z 5-ciu członków pod przewodnictwem Trendelenburga. Ze strony Polski występuje p. Doleżal. Dziś eksperci wypowiedzieli się ogólnikowo co do sytuacji. Jutro zaś ujawniają swe poglądy w szeregu odpowiedzi na zapytania delegatów Komitetu Gospodarczego. **Jak mówią stanowiska ekspertów zostały całkowicie uzgodnione na posiedzeniu przedstawicieli międzynarodowej federacji syndykatów górniczych, które odbyło się wczoraj z inicjatywy Międzynarodowego Biura Pracy. Z dzisiejszych przemówień delegatów górników wynika, że są oni zwolennikami powołania międzynarodowej instytucji dla spraw węgla, oraz za powołaniem przedstawicieli rządów, przemysłowców, robotników i konsumentów. Obrady odbywają się przy drzwiach zamkniętych.**

NARADY TOW. MULLERA Z MINISTREM STRESEMANNEM

Berlin, 27 lutego (P. A. T.). W urzędzie kanclerskim Rzeszy odbyła się dzisiaj w południe zapowiedziana już wczoraj konferencja pomiędzy kanclerzem i min. Stresemannem, jako przewodniczącym niemieckiej partji ludowej. Celem konferencji było, jak stwierdza prasa berlińska, wyjaśnienie wczorajszej uchwały zarządu centralnego partji ludowej. Interpretacja ta ze strony min. Stresemanna miała stwierdzić, że związanie się frakcyj niemieckiej partji ludowej polityką rządową w ramach koalicji większościowej byłoby możliwe, gdyby związanie to zostało z góry ograniczone do czasu zakończenia paryskich rokowań reparacyjnych i jeżeliby uprzednio doszło do porozumienia w sprawie programu finansowego. Wobec tego, że min. Stresemann już w piątek wieczorem opuści Berlin, udając się do Genewy na obrady Ligi, jest rzeczą wątpliwą, aby do chwili wyjazdu ministra rokowania koalicyjne zostały zakończone. Po konferencji z min. Stresemannem, kanclerz Rzeszy odbył jeszcze rozmowy z przewodniczącym frakcji ludowej Reichstagu Scholtzem, prezesem partji centrowej Kassem, oraz z przewodniczącym frakcji centrowej Reichstagu Stegerwaldem. W związku z temi konferencjami, kanclerz zwołał na czwartek wspólne narady z przedstawicielami stronnictw rządowych.

NOWY MIN. UNIFIKACJI W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 27 lutego. (PAT.). Słowackie stronnictwo ludowe desygnowało ostatecznie na ministra unifikacji posła Labaua. Dotychczas ministerstwem unifikacji kierował poseł Gazik, który złożył obecnie tekę do dyspozycji stronnictwa. Wobec decyzji Słowaków, należy oczekiwać wkrótce ogłoszenia dymisji Gazika i mianowania Labaua.

ROCKI OSKARŻA STALINA O PROWOKACJĘ

erlin, 27 lutego. (PAT.). Organ rockistów niemieckich t. zw. związku imienia Lenina „Volkswille“ zamieszcza dziś artykuł Trockiego, zarzucający Stalinowi, że przy zwalczaniu opozycji używa on metod prowokatorskich. W ostatnich tygodniach — pisze Trocki — agenci Stalina starali się przy pomocy prowokatorów skłonić różne grupy opozycyjne do awanturniczych zajść, aby w ten sposób sfabrykować zamachy, lub wojskowe spiski, któreby się dało podsunąć następnie całej opozycji, a przez to ją skompromitować. Prowokacje te nie udały się jednak. Opozycja musi być przygotowaną — oświadcza Trocki — że tego rodzaju próby powtórzą się w najbliższej przyszłości.

SOCJALISCI FRANCUSCY PRZECIW KLERYKALIZMOWI

Paryż, 27 lutego. (PAT.). Frakcja socjalistyczna Izby Deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu obradowała nad artykułami ustawy finansowej, dotyczącemi kongregacji religijnych, przyczem przyjęła uchwałę, wypowiadającą się za wyłączeniem wspomnianych artykułów.

PROCES POLITYCZNY NA LITWIE

Kowno, 27 lutego (P. A. T.). Na trwającej od dwuch dni rozprawie przeciw zwolennikom Pleczkajtisa, zeznawał wczoraj jeden z przywódców powstania w Olicie — Kedis. Kedis przyznał się, że brał udział w spisku, stało się to jednak wbrew woli centralnego komitetu partji socjaldemokratycznej. Kedis razem z pozostałymi przywódcami spisku organizował go na osobistą odpowiedzialność, w celu wprowadzenia na Litwie konstytucyjnych rządów. W sprawie tej wezwano 36 świadków. Podczas badania niektórzy z oskarżonych przyznali się do winy, większość jednak nie przyznaje się, **twierdząc, że policja zmusiła ich siłą do obciążających zeznań.**

WYKRYCIE FAŁSZERZA DOKUMENTOW UTRECHCKICH

Wiedeń, 27 lutego. (PAT.). „Wiener Allgemeine Zeitung“ podaje z Bruksełli: z kół urzędowych donoszą, iż dzisiaj wykryto fałszerza dokumentów Utrechckich. Jest to naturalizowany Belgijczyk z pochodzenia niemiec, który obracał się w kołach germanofilskich i aktywistycznych. Wydany został nakaz aresztowania go.

NOWY WYBUCH W BERLINIE

BERLIN, 27 lutego. (P. A. T.). W zakładach niemiecko - amerykańskiego towarzystwa naftowego nastąpił wczoraj w południe wybuch zbiornika benzynowego, zawierającego 22.000 litrów benzyny. Dach budynku nad zbiornikiem został przez siłę wybuchu zupełnie zerwany i odrzucony na odległość 100 mtr. Straży ogniowej udało się po wytężonej pracy zapobiec rozszerzeniu się pożaru na inne, jeszcze większe, zbiorniki. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

NIEBYWAŁY GŁÓD W CHINACH.

W ogłoszonym tu sprawozdaniu angielskich misji działających na terenie Północnych Chin, panuje tam wprost nieprawdopodobna nędza. W prowincji zamieszkałej przez 10 mil. mieszkańców pół miljona osób zmarło śmiercią głodową. 2 milj. rodzin znajduje się na skraju nędzy i o ile w najbliższym czasie nie będą im dostarczone środki żywności, podzielą oni ten sam los. Mieszkańcy wiosek i miast opuszczają swoje domy i uciekają z okolic, dotkniętych nędzą i głodem. Do tej pory opuściło prowincję tę około pół miljona ludzi. Władze zarządziły tworzenie komitetów doraźnej pomocy, ale wobec ogromu klęski głodowej, pomoc ta do tej pory nie daje rezultatu.

EDISON UKOŃCZYŁ 82 LAT ŻYCIA.

Donoszą z Nowego Yorku: Słynny wynalazca Tomasz Edison obchodził w tych dniach 82 rocznicę swych urodzin. Zapytany przez dziennikarzy jak się zapatruje na postęp nauki w najbliższej przyszłości, Edison rzekł: „Nie znamy jeszcze ani miljonowej części jednego procentu prawdy. Nie rozumiemy ani elektryczności, ani światła, ani dźwięku. Nie wiemy nic o istocie tych sił“.

OFIARY TORNADA.

W południowych prowincjach Stanów Zjednoczonych podczas szalejącego ostatnio tornada zginęło 38 osób. Straty wynoszą około miljona dolarów. Cały szereg wsi zrównanych jest z ziemią. Akcja ratunkowa utrudniona jest z powodu gwałtownej odwilży oraz powodzi, które nawiedziły cały kraj.

ZDERZENIE AMBULANSU POGOTOWIA Z TRAMWAJEM.

Donoszą z Budapesztu: Na skrzyżowaniu ulic zdarzyła się tu straszna katastrofa samochodowa. Ambulans pogotowia ratunkowego zderzył się z tramwajem. Skutek uderzenia był straszny. 5 osób poniosło bardzo ciężkie obrażenia cielesne i walczy ze śmiercią. Cały szereg osób jest lżej rannych. Zarówno tramwaj jak i samochód są bardzo poważnie uszkodzone.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

ŁODŹ

ECHA LIKWIDACJI B. B. S.

Byli członkowie B. B. S. w Łodzi, którzy, jak donosiliśmy, gremjalnie przeszli w szeregi Polskiej Partji Socjalistycznej, wydali odezwę do robotników łódzkich, w której m. in. piszą, co następuje:

W ciągu naszego należenia do „frakcji“ przekonaliśmy się, że „frakcja rewolucyjna“ oszukiwała nas bezczelnie.

„Frakcja rewolucyjna“ nie jest partją robotniczą, nie ma nic wspólnego z ideałami klasy robotniczej: nie jest klasową organizacją proletarjatu. Jest ona tylko organem B. B., a więc współpracuje z czwartą brygadą, to znaczy z ks. Radziwiłłem i Meysztowiczem, oraz z przemysłowcami Poznańskim i Geierem, czyli z zdecydowanymi wrogami klasy pracującej.

Zbadaliśmy i stwierdziliśmy, że jedynym celem t. zw. „frakcji rewolucyjnej“ jest rozbicie i osłabienie klasy robotniczej ,tak, aby nie była zdolna do walki o swe święte i nieprzedawnione prawa w Polsce niepodległej.

Odezwa kończy się apelem do klasy robotniczej, by walczyła o lepszą dolę pod sztandarami P. P. S.

POMOC DORAŹNA DLA BEZROBOTNYCH

Przeprowadzana przez magistrat akcja doraźnej pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych objęła ogółem 7.147 osób (nie licząc rodzin). W liczbie tej 2145 bezrobotnych jest nieuprawnionych do ustawowej pomocy, 4801 pobiera ustawowe zapomogi.

Wydawanie talonów ukończone zostanie w dniu dzisiejszym.

RRACE NAD BUDŻETEM

Onegdaj Rada miejska rozpatrywała budżet wydziału oświaty i kultury, oraz opieki społecznej, wczoraj zaś budżet przedsiębiorstw miejskich.

KLECK

MAGISTRAT DBA BARDZIEJ O HAZARD, NIŻ O OŚWIATĘ

Magistrat m. Klecka niestety — dba dużo więcej o hazard niż o oświatę.

Dnia 10 lutego r. b. Magistrat urządził bal maskowy na który zaprosił całą „elitę towarzyską“, przyczem ogłosił publicznie, iż urządzony został specjalny pokój do gry w karty. Rzeczywiście chętnych do kart znalazło się sporo, no i rozpoczęto grę hazardową pod nazwą „Dziewiąty wał“. Uczestnicy zgrali się do „nitki“, a także nie obeszło się bez bójki. Tylko dzięki interwencji burmistrza, zażegnano poważniejszą awanturę.

Ale za to Magistrat w ostatnim budżecie zmniejszył pozycję na oświatę o 600 zł. Podanie miejscowego oddziału T. U. R. o przyznanie subsydjum odrzucił zupełnie, a na opiekę społeczną przeznaczył 750 zł. na cały rok, wówczas gdy jest przeszło 100 bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków z Funduszu Bezrobocia, a budżet Magistratu wynosi ogółem 120 tys. złotych.

Magistrat, wiedząc iż T. U. R. urządza bal maskowy, na dwa dni przedtem urządził również bal maskowy, przyczem nasze ogłoszenia o balu pozrywał, lub też pozalepiał swemi ogłoszeniami. Widocznie — w swej nienawiści do T. U. R. — władze miejskie nie ograniczają się pozbawieniem subsydjum placówce robotniczej, lecz starają się jeszcze uniemożliwić Turowi zdobycie funduszów innemi drogami.

Ale wogóle pomimo stawianych zewsząd trudności, T. U. R. w Klecku kroczy zwycięsko naprzód. Obecnie urządzamy odczyt popularny o gruźlicy — chorobie proletarjatu.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

OPAŁ DLA STRAJKUJĄCYCH WŁÓKNIARZY Z PRZĘDZALNI „WOLA“

Dzięki energicznej pomocy pracowników elektrowni warszawskiej

Sytuacja strajkujących robotników w Polsce, w dobie obecnej, przy bardzo niskich zarobkach, jest ciężka. Tem cięższa jest sytuacja wyjątkowo nędznie wynagradzanych robotnic i robotników w przędzalni „Wola“, którzy od szeregu tygodni podjęli walkę w obronie resztek swych sił fizycznych, przeciw morderczym zarządzeniom dyrekcji fabryki, pragnącej zmusić pracujących do nadmiernej, wyniszczającej pracy.

Na nieszczęście bowiem nadeszły niebywałe w Polsce mrozy, pogarszając znacznie trudną sytuację strajkujących. Nietylko brak pieniędzy na opał, ale i brak ogólny opału w mieście powodowały, że strajkujący i zlokautowani przedewszystkiem odczuwali groźne skutki mrozu w swych ciasnych, dusznych izbach.

Rada Zawodowa st. m. Warszawy wezwała klasę pracującą stolicy do niesienia rychłej pomocy walczącym włókniarzom. Na zew ten w pierwszym szeregu stanęli robotnicy warszawskiej elektrowni miejskiej i zadanie swoje zrozumieli jak nie można lepiej w tych warunkach.

Mianowicie, postanowili przyczynić się do zaspokojenia najbardziej palącej potrzeby walczących — potrzeby opału.

Rychło, dzięki energicznym wysiłkom pracownikom elektrowni udało się zebrać 358 porcji (po 50 kg.) węgla, celem bezpłatnego rozdania włókniarzom z „Woli“.

Za pośrednictwem Rady Zawodowej st. m. Warszawy i Związku Zaw. Rob. Przem. Włókienniczego (Grzybowska 57) węgiel ten został rozdany najbardziej potrzebującym, przyczem podkreślić należy ogromną przychylność robotników elektrowni przy obsłudze zgłaszających się po węgiel.

Ten piękny objaw solidarności robotniczej i głębokiego odczucia niedoli współbraci, cała klasa pracująca oceni z najwyższym szacunkiem, jako objaw wielkiego uspołecznienia pracowników elektrowni. Niewątpliwie też — wślad za tym będziemy mogli zaobserwować następne podobne czyny, jako oddźwięk szlachetnej inicjatywy.

Rada Zawodowa, Zw. Zaw. robotników przemysłu Włókienniczego i zaopatrzeni w węgiel włókniarze, wyrażają towarzyszom z Elektrowni i Zarządowi Oddziału III Zw. Prac. Komun. i Instyt. Użyt. Publ. serdeczne podziękowanie za rychłą pomoc, okazaną w faktycznie najbardziej odpowiedniej formie.

ROZPOCZĘCIE KADENCJI W SĄDACH PRACY

Na zasadzie dekretu o Sądach Pracy w dn. 20 b. m. rozpoczęły czynności na terenie stolicy dwa Sądy Pracy (Warszawa Południe, ul. Krucza 29, Komisarjaty P. P. — 1, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 20, 21, 23 i Warszawa Północ, ul. Ogrodowa 29, Komisarjaty P. P. — 2, 3, 4, 5, 6, 7, 14, 18, 19, 22, 24, 25, 26).

Jak wiadomo, przedstawiciele Związków Zawodowych są uprawnieni do występowania w charakterze zastępców (obrońców) strony powodowej.

Jest to niezwykle ważny przepis, natomiast nie od rzeczy będzie podać do wiadomości, jak przedstawia się techniczna strona przekazania pełnomocnictwa przez wnoszącego powództwo.

Otóż może to nastąpić pod nieobecność w Sądzie wnoszącego powództwo, **lecz w tym wypadku wyłącznie na zasadzie rejentalnie uczynionego aktu.**

Jest to procedura zarówno dość kosztowna jak i zabierająca dużo czasu, gdy przedstawiciel związku i wnoszący powództwo dokonują tego osobiście u rejenta (notarjusza).

Pozostaje jednak łatwiejszy i praktyczniejszy sposób:

Otóż wnoszący powództwo przed rozpoczęciem sprawy, może oświadczyć Sądowi osobiście, iż zastępować go będzie dany przedstawiciel jego Związku.

Sąd zaś, po sprawdzeniu zaświadczenia, iż dany przedstawiciel jest istotnie członkiem Zarządu, dopuszcza powyższego do sprawy.

Apelację (od 200 zł. wzwyż) wnosi się do Sądu Pracy; adresuje się natomiast w nagłówku: **do Sądu Okręgowego.** Adwokaci w sprawach do 200 zł. (o ile nie są stałymi radcami prawnymi pozwanych) — w Sądach Pracy występować nie mogą.

J. S.

WŚRÓD METALOWCÓW

Zebranie robotników z „Polskich Zakładów Skody“

Robotnicy z fabryki Norblina, na zgromadzeniu w dniu 27 lutego b. r., po wysłuchaniu referatu tow. **Gruszki**, uchwalili rezolucję, która:

1) Z całą surowością potępia rozbijacką robotą, prowadzoną przez B. B. S. i stwierdza, że akcja rozłamowa ma na celu osłabienie klasy robotniczej i w ten sposób umożliwienie opanowania klasy robotniczej przez reakcję.

2) przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości wysiłki przedstawicielstwa Związków Zawodowych i PPS., dotyczące zmian w ustawie o sądach pracy, ustawie o najmie pracy, oraz w sprawie wprowadzenia ubezpieczenia na starość dla robotników; również protestuje przeciwko wprowadzeniu przez Rząd podwyżki komornego, uważając to za nowe wysokie obciążenie robotników, i tak już żyjących w nadzwyczaj twardych i ciężkich warunkach. Przedstawicielstwu Związków Zawodowych, jak i klubowi posłów PPS., rezolucja wyraża pełne votum zaufania i oświadcza gotowość stanięcia do walki na każde ich wezwanie.

3) zebrani oświadczają, że rozpoczną usilną pracę w celu zbudowania silnego Związku Metalowców, gdyż tylko przez organizację potrafią skutecznie odpierać ataki reakcji i wprowadzić warunki pracy i płacy, odpowiadające obecnym stosunkom życiowym.

Rezolucja robotników z fabryki Norblina

Dnia 24 lutego b. r. odbyło się ogólne zebranie robotników z „Polskich Zakładów Skody“ w sali Związku Metalowców, ul. Leszno 53.

Przewodniczył na zebraniu tow. **Pawlak.**

Sprawozdanie z działalności delegacji składali tow. tow.: **Płochocki i Żabiński.**

O sprawach gospodarczych i organizacji zawodowej referowali tow. tow.: **Gruszko, Piontek i Wilczyński.**

Przemawiający w dyskusji towarzysze podkreślali trudną pracę delegacji, która jednak wywiązuje się dobrze ze swych obowiązków; wszyscy stanęli na stanowisku wzmocnienia organizacji.

Zebrani uchwalili szereg wniosków organizacyjnych.

Z ŻYCIA PARTJI

SZKOŁA SPOŁECZNO-POLITYCZNA.

W piątek, 1 marca o godz. 6 m. 15 w sali konferencyjnej Z. Z. K. (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędą się wykłady tow. tow.: A. PRÓCHNIKA, T. TOEPLITZA i N. BARLICKIEGO.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 28 B. M.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 8-ej wiecz. w lokalu Wydziału Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno-Oświatowego.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. O godz. 5 p. p. w lokalu Wydziału Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się Ogólne Zebranie członków i sympatyków, na którem tow. Murawski wygłosi referat p. t. „Ubezpieczenia na starość".

Dzielnica Powiśle. O godz. 7-ej wiecz. w lokalu Dzielnicy, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się zebranie członków Dzielnicy, referat wygłosi tow. poseł **Liberman** „Stanowisko socjalizmu Polskiego wobec Konstytucji."

O godz. 6-ej wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

„Starówka". O godz. 6-ej wiecz. w lokalu dzielnicy, Długa 19, **zebranie Komitetu** Dzielnicowego, o godzinie 6 i pół **ogólne zebranie członków i sympatyków.** Na zebraniu wygłosi **tow. Hartleb** referat: **„Obecna sytuacja polityczna".**

Dzielnica Mokotów. W lokalu dzielnicy ul. Chocimska 23 odbędzie się o 5.30 ppł. ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem tow. **Weycherta** o znaczeniu kooperatyw dla sprawy socjalizmu. Przed zebraniem odbędzie się Komitet dzielnicowy

Zebranie robotników wytwórni wódek Nr. 1 P. M. S. odbędzie się o godz. 5 p.p. w lokalu dzielnicy praskiej P. P. S. im. St. Okrzei przy ul. Ząbkowskiej 41.

Komitet dzielnicy praskiej P. P. S. im. St. Okrzei. O godz. 6.30 w lokalu własnym przy ul. Ząbkowskiej 41 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dzielnica Ochota. Czwartek, 28 lutego, godz. 6 wiecz. (ul. Przemyska 18), odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Nowe Brudno. O godz. 6 wieczorem w lokalu Dzielnicy, Żytomierska 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy, referat wygłosi tow. Haupa Stefan „O Rewizji Konstytucji".

Dzielnica Wolska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy, Grzybowska 57, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

W PIĄTEK, 1 MARCA.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS. Leszno 53, odbędzie się zebranie Dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

Koło PPS. fabryki Weber, Dähne. O godzinie 6 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kobiecego PPS., Leszno 53, odbędzie się zebranie koła PPS fabryki Weber, Dähne.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu Dzielnicy, Dzielna 95, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy, referat wygłosi tow. Hartleb „Obecna sytuacja polityczna w kraju".

Dzielnica Ochota. O godz. 6 wiecz., w lokalu Dzielnicy, Przemyska 18, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy, referat wygłosi tow. Rutkiewicz Jan (junior) na temat „Rewizja Konstytucji".

Warsz. Org. PPS. Wydział fabryczno-zawodowy OKR. W piątek dnia 1 marca o g. 12.30 w południe, odbędzie się posiedzenie na które winni przybyć tow. tow.: Wysocki. Wąsik, Feller, Ślósarski, Gruszko, Murawski i Kurowski.

PODZIĘKOWANIE.

Pracownikom fabryki Zbrojownia Nr. 2 na Pradze za złożone zł. 49 gr. 20 na listę Nr. 1 na sztandar dzielnicy praskiej P. P. S. im. St. Okrzei, tą drogą składa serdeczne podziękowanie

Komitet Dzielnicowy.

RUCH ZAWODOWY

RADA ZAWODOWA ST. M. WARSZAWY

We wtorek, 5 marca, o godz. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej st. m. Warszawy, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II piętro.

Ruch kult.-oświatowy

Czarna kawa z tańcami. W niedzielę dn. 3 marca, odbędzie się od 5 popoł. do 12 w nocy w salonach P. T. E., Al. Jerozolimskie 33 m. 29, front. III piętro. Wejście dla członków zł. 1 — dla gości zł. 1.50.

Bilety w Sekretarjacie K. R. K. S. „Start" Warecka 7, II piętro, codziennie od 7 — 9 wiecz.

ODCZYT TOW. POSŁA ADAMA CIOŁKOSZA

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. w piątek, dn. 1 marca, o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., Leszno 53, odbędzie się odczyt tow. posła Adama Ciołkosza na temat:

STANOWISKO P. P. S. WOBEC MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i Koła Młodzieży T. U. R. im. St. Worcella.

KRONIKA

Nowa siedziba starostwa grodzkiego — południe. Starostwo Grodzkie — Południe przeniesione zostało z ul. Szpitalnej na ul. Wiejską nr. 16.

Ze Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Dziś, w czwartek, o godzinie 9 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia (Trębacka 10) adwokat Adolf Muszkat wygłosi odczyt p. t.: „O wykonawcach testamentowych". Wstęp dla wszystkich aplikantów, wprowadzonych i zaproszonych gości.

Wystawa Propagandowa Przemysłu Krajowego. Dziś o godz. 5-tej w salach Rady Miejskiej, otwarta będzie Wystawa Propagandowa Przemysłu Krajowego, organizowana przez Sekcję Popierania Wytwórczości Krajowej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Niezależnie od celów dydaktycznych, zorganizowano też stronę rozrywkową, przyczem główną atrakcją będą występy szopki Szkoły Sztuk Pięknych.

MŁODZIEŻ

Koło im. T. Jaszkowskiego „Mokotów". W dniu 1 marca o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne zebranie członków Koła w lokalu Z. Z. K. przy ul. Chocimskiej 23, na którem tow. Nowicki wygłosi odczyt o Teofilu Jaszkowskim.

Koło „Wola" im. Montwiłła-Mireckiego. Zebranie członków Koła odbędzie się w sobotę dnia 2 marca o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Koła przy ul. Grzybowskiej 57.

Posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. odbedzie się w sobotę dnia 2 marca o godz. 8 wiecz. w lokalu Warecka Nr. 7.

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. Dnia 2 marca b. r. o godz. 7 wiecz. Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R im. L. Misiołka urządza odczyt **tow. Dr. Eug. Pragierowej** n. t. „Rewizja Konstytucji". Wstęp wolny.

Sekcje muzyczna i chóralna Powązkowskiego Koła Młodzieży T. U. R. przyjmuje zapisy codziennie w godzinach wieczorowych.

Z. N. M. S. Sekcja Samokształceniowa. W piątek, 1 marca 8 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej 19, I piętro w podwórzu, odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

Oddział Warszawski T. U. R. uruchamia w marcu cykl odczytów p. t. **WALKI REWOLUCYJNE XVIII I XIX STULECIA.** Odczyty wygłosi tow. **Krzesławski.**

Zapisy przyjmuje sekretarjat Oddziału Warszawskiego T. U. R. we wtorki, czwartki i soboty od 6 — 8 popoł. przy ul. Wareckiej 7.

WYCIECZKA DO ZACHĘTY.

W niedzielę, dnia 3 marca, odbędzie się wycieczka do Zachęty, zorganizowana przez oddział Warszawski T. U. R. Wycieczka, prowadzona przez ob. **Mieczysława Wallisa,** zwiedzać będzie wystawę pośmiertną prac **Stanisława Noakowskiego.**

Bilety po 40 gr., dla członków T. U. R. po 30 gr., są do nabycia w oddziale Warsz. T. U. R., Warecka 7, wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 popoł.

Zbiórka 3 marca punktualnie o godz. 10 rano w hali wejściowej Zachęty.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Tajemnica skrzynki pocztowej".
Casino: „Maska śmiechu" z Lon Chaney'em.
Capitol: „Zemsta losu".
Colosseum: „Ponad śnieg". W małej salli „Święte kłamstwo".
Filharmonja: „Noc miłosna skazańca".
Miejski: „Serce kobiety".
Quo Vadis: „Ciernista droga księżniczki Woroncow".
Pan: „Gałganek — dziecko ulicy".
Palace: „Powrót z niewoli".
Słońce: „Ostatnie lata cara Mikołaja II"
Splendid: „Wiosenna Miłość" i „Cudowny Zegar".
Stylowy: „Płomień miłości".
Światowid: „Powrót z niewoli".
Rococo: „Zabiłeś".
Wodewil. „Student" i „Marzenia" z Charlie Chaplinem.
Astra: (Dzika 51) „Niewolnica z Szanghaju".

Z SĄDÓW

ARCYBISKUP MARJAWICKI SKAZANY ZA SAMOWOLĘ

Wczoraj sąd apelacyjny tłumnie napełnił się publicznością, która zawsze w poszukiwaniu sensacji przez omyłkę przyszła nie na ten proces, na jaki przyjść zamierzała. Pomyłka owa polegała na tem, iż sprawa wyznaczona wczoraj w sądzie apelacyjnym, bynajmniej nie była apelacją od wyroku w głośnej jesienią sprawy marjawitów. Tym razem chodziło o bezprawne i samowolne wyeksmitowanie jednej z mieszkanek Cegłowa przez arcybiskupa Kowalskiego i biskupa Feldmana.

Poszkodowana.

Poszkodowana w sprawie tej była Marja Kazimierska, osoba już starsza, eks właścicielka sklepu kolonjalnego w Warszawie, która tak się przejęła ogłoszoną przez Kowalskiego w roku 1925 zapowiedzią zagłady świata, kary bożej i ognia siarczystego, który miał zniszczyć Warszawę, że porzuciwszy męża i sprzedawszy sklep przeniosła się z dziećmi pod opiekę marjawitów do Cegłowa.

Warszawa zginie, więc porzuć męża.

Kazimierska zeznała u sędziego śledczego, że arcybiskup Kowalski sam jej oświadczył na spowiedzi: „Warszawa zginie, więc zostanie pełno różnego dobra. Sprzedaj sklep, rzuć męża i przyjedź z dziećmi do Cegłowa".

Pożyczka 1.200 zł.

Kazimierska otrzymała mieszkanie w klasztorze, ale zaraz nazajutrz po jej przybyciu, zwrócił się do niej arcybiskup Kowalski o 1200 zł. pożyczki, które zresztą zaraz od łatwowiernej marjawitki otrzymał.

Wojna i rekwizycja.

Gdy syn Kazimierskiej zamierzał kupić taksówkę i osiąść w Warszawie, arc. Kowalski „odradził", przepowiadając natychmiastowy wybuch wojny i rekwizycje samochodów.

Oddanie pożyczki.

Gdy Kazimierska pod wpływem namowy dzieci zwróciła się o zwrot pożyczonych pieniędzy, Kowalski pieniądze oddał, ale kazał się jej natychmiast wynosić.

Dziecko przywiązane do drzewa.

Na decyzję Kazimierskiej i jej zwątpienie w marjawitów, wpłynął i fakt złego obchodzenia się w ochronie w Felicjanowie z jej małą córeczką. Dziecko za karę stale bywało przywiązywane za nogę do drzewa.

Eksmisja siłą.

Gdy Kazimierska udała się do Felicjanowa, zakonnicy wyłamali drzwi jej pokoju i wyrzucili jej rzeczy na korytarz.

Wyrok skazujący.

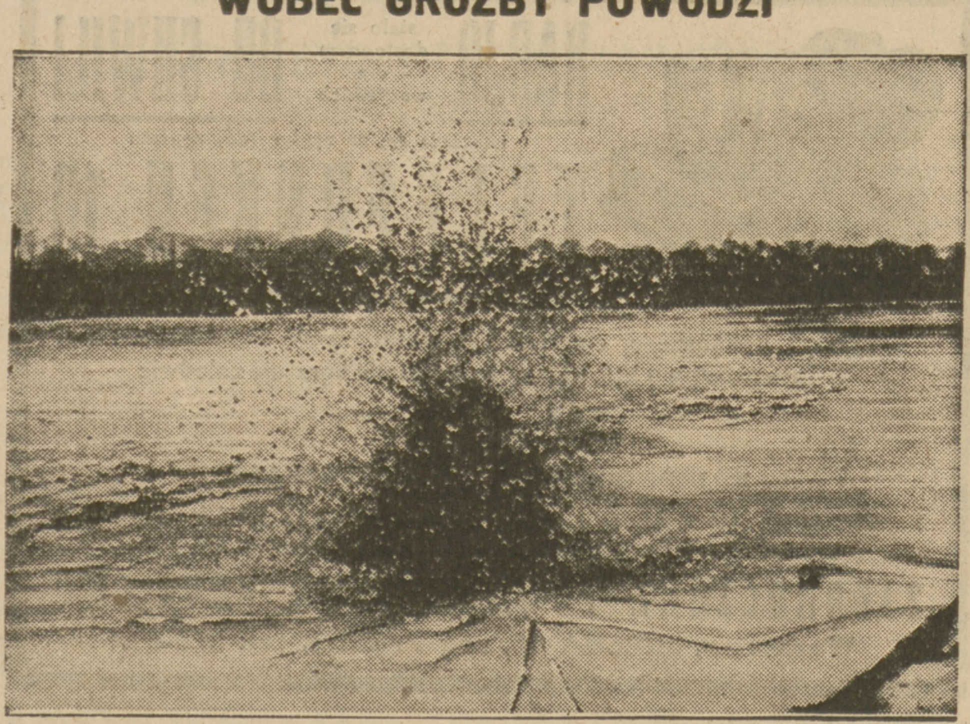
Sąd okręgowy w Płocku w 1926 roku skazał Kowalskiego za samowolę na 600 zł. grzywny z zamianą na 2 miesiące aresztu, a Feldmana na 500 zł. grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu.

Obie strony zaapelowały. Sprawa przeszła do sądu apelacyjnego, który wydał wyrok uniewinniający. Kazimierska złożyła skargę kasacyjną do sądu Najwyższego, który uchylając wyrok, przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd apelacyjny.

Wczoraj sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy, postanowił zatwierdzić wyrok sądu okręgowego w Płocku, skazujący Kowalskiego na 600 zł. grzywny, a Feldmana na 500 zł. grzywny.

Przy zastosowaniu ustawy o amnestji, kara ta została oskarżonym darowana. I. K.

WOBEC GROŹBY POWODZI



Dla odwrócenia klęski powodzi grożącej naszym wybrzeżom, przystąpiono do rozbijania lodów na Wiśle przy pomocy ładunków wybuchowych.

STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY

Wczoraj o godz. 13 w fabryce przemysłu metalowego sp. akc. „K. Rudzki i S-ka" przy ul. Fabrycznej 3, na pracującego tam chwilowo słuchacza kursów technicznych im. Wawelberga, 20-letniego Stanisława Szymańskiego (Żyrardów, Bracka 14) spadła tarbina, przygniatając go. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego złamanie przedramienia i ramion, przedudzi i ud, złamanie miednicy, 2 rany tłuczone głowy i ogólne potłuczenie. Po udzieleniu pomocy, nieszczęśliwego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

PORWANY PRZEZ TRANSMISJĘ

W fabryce garbarskiej p. f. „F. Buchman i S-ka" przy ul. Gęsiej 91-93, pracujący tam ślusarz, 35-letni Marek Dubkowski (Sybilli 20), został porwany przez transmisję, wskutek czego doznał poranienia prawego ramienia, prawego biodra i uda. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia. (WAD.).

SMUTNA PRZYGODA BUŁKI

Wałęsający się po klatkach schodowych w domu nr. 8 przy ul. Widok, Jan Bułka, ucieszył się wielce, widząc pozostawione pod drzwiami mieszkania parę eleganckich pantofelków damskich. Nie namyślając się długo, ukrył je pod kapotą i uradowany z „połowu", schodził pośpiesznie ku bramie. W tym momencie właścicielka pantofelków wybiegła na korytarz i wszczęła alarm. Złodziejaszka pochwycono i odprowadzono do 10-go komisarjatu.

PRZYPADKOWE OTRUCIE

W domu nr. 48 przy ul. Pięknej napiła się przez nieostrożność spirytusu gorczycowego 20-letnia Jadwiga Sakowiczówna. Lekarz Pogotowia prywatnego po przepłukaniu żołądka usunął grożące niebezpieczeństwo. (WAD.).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.10 — 12.35 Odczyt dla młodzieży szkolnej p. t. „Lew angielski na straży dalekiego wschodu". 12.35 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 „Skrzynka pocztowa". 15.35 — 16.00 Odczyt p. t. „Wartości obywatelstwa w nauczaniu matematyki" 16.00 — 16.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 „Wśród książek". 17.25 — 17.50 Odczyt p. t. „O przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym". 17.55 — 18.50 Koncert popołudniowy kameralny w wykonaniu Trio Kmita. 18.54 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt p. t. „Wiosenne roboty w polu". 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 21.15 Koncert wieczorny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 21.15 — 2.30 Transmisja słuchowiska z Krakowa. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty P. A. T. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11,56 — 12,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 13,00 Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — 13,10 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13,15 — 14,50 Przerwa. 14,50—15,10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,10 — 15,35 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15,35 — 15,50 Aktualja. 15,50 — 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00 Przerwa. 17,00 — 17,25 Odczyt „Radjotechnika krótkofalowa". 17,25 — 17,50 Transmisja odczytu z Wilna. 17,55 — 18,50 Koncert popołudniowy. 18,50 — 19,10 Rozmaitości. 19,10 — 19,35 Odczyt p. t. „Antyhygieniczny rytuał". 19,35 — 19,55 Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 — 20,15 Pogadanka muzyczna—wygłosi p. Karol Stromenger. 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie koncertu komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji: komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty PAT., oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New - York notowano 8.90. Tranzakcje międzybankowe kablem New - York przeprowadzano na 892.00 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich większych zmian nie notowano. Między bankami płacono za dewizy Berlin 211.62, a za dewizy Gdańsk 173.06. Prywatnie notowano dolary 8.89 ruble złote 4.60½, czerwońce sowieckie 1.95 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja przeważnie mocniejsza. Zwyżkowały: Warszawski Cukier z 44.00 na 45.00, Strachowice z 32.25 na 33.25, Haberbusch z 215.00 na 220.00. Obniżyły się nieco Ostrowieckie z 105.25 do 105.00. W dziale papierów państwowych słabsze obie premjówki: 4% Inwestycyjna obniżyło się z 111.50 na 110.50, a 5% Dolarowa z 103.00 na 101.50. Dla listów zastawnych tendencja utrzymana.

BEZPŁATNA ŚLIZGAWKA DLA ROBOTNIKÓW

Staraniem Warsz. Robotn. Sportowego Komitetu Okręgowego urządzona została w porozumieniu z RKS „Skrą" na boisku tego klubu bezpłatna ślizgawka dla wszystkich członków robotniczych klubów sportowych zrzeszonych w W. R. S. K. O.

ZE SPORTU

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI LEKKO-ATLETYCZNEJ R. K. S. SKRA.

W ubiegłą sobotę odbyło się walne Zgromadzenie Sekcji Lekko-Atletycznej R. K. S. „Skra", na którem wybrano Zarząd w składzie: tow. tow.: Michalski, Aluchna, Maciejewski, Boski i Polak Fr.

Zebranie uchwaliło wniosek o zrzeczeniu się żetonów, potępiając zarazem „żetonomanję", panującą wśród innych klubów sportowych.

ZAKOŃCZENIE I TURY ROZGRYWEK PING - PONGOWYCH O MISTRZOSTWO W. R. S. K. O.

W ubiegły poniedziałek zakończona została pierwsza tura rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo Robotniczej Warszawy. Wyniki tej tury przedstawiają się następująco:

Grupa I.

Walka w tej grupie toczyła się głównie pomiędzy „Gwiazdą" a „Skrą". Zwycięstwo bezapelacyjne odniosła „Gwiazda", która nie straciła ani jednego punktu. Kolejność w tej grupie jest następująca:

1) Gwiazda — 5 pkt.
2) Skra — 4 pkt.
3) Świt — 3 pkt.
4) Czarni — 2 pkt.
5) Żoliborz — 1 pkt.
6) Marymont — 0 pkt.

Grupa II.

Zwycięstwo w tej grupie odniósł niespodziewanie TUR (Wola), która zdobyła 4 pkt. Drugie i trzecie miejsce przypadło w udziale Sarmacie i Błyskawicy (po 3 pkt.).

4) Czerwoni — 2 pkt.
5) Ogniwo — 0 pkt.
6) Metal — 0 pkt.

POLONIA — SKRA.

W niedzielę dnia 3 marca odbędzie się na boisku „Skry" pierwszy w stolicy mecz piłki nożnej pomiędzy Polonią a Skrą. Dochód z tego meczu przeznaczony jest na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Początek zawodów o godz. 12. Przedmecz pomiędzy drugiemi drużynami o godzinie 10.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA MECZ POLSKA — ŁOTWA.

Przedsprzedaż biletów wejściowych na mecz pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Polski i Łotwy, który się odbędzie dnia 3 marca, odbywa się codziennie w lokalu ZRSS, przy ul. Wareckiej nr. 7 od godziny 18 min. 30 do 20-tej. (telefon 3 4-95). Zaznaczamy, że liczba biletów przeznaczonych na sprzedaż, jest już prawie wyczerpana, wobec czego zamówienia należy kierować jak najszybciej pod wyżej wymieniony adres.

W związku z meczem, Sekretarjat ZRSS podaje do wiadomości, iż bilety na ten mecz zostały wysłane do redakcji pism, wobec czego legitymacje prasowe nie upoważniają do bezpłatnego wejścia na mecz powyższy.

WALNE ZEBRANIE R. K. S. „ZNICZ".

W sobotę, dnia 9 marca o godz. 6 wieczorem, odbędzie się w lokalu Mechaników w Pruszkowie Walne Zebranie członków R. K. S. „Znicz".

Na porządku dziennym znajdują się sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, wybory nowych władz i wolne wnioski.

WALNE ZEBRANIE LILPOPIANKI.

Jutro dnia 1 marca o godz. 17.30 w pierwszym terminie i 18-tej w drugim, r. b. odbędzie się w lokalu klubowym walne zebranie członków RKS. „Lilpopianka".

Ze względu na szereg ważnych spraw, pożądana jest obecność wszystkich członków.

ECHA MECZU SKRA — MARYMONT.

W poniedziałkowym numerze „Robotnika" mylnie podaliśmy szereg szczegółów z hockeyowego meczu między Skrą a Marymontem. Bramki dla Marymontu uzyskali tow. tow.: Skultety J. oraz Lewandowski a nie Głowacki — jak podaliśmy uprzednio. Na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz tow. Łapiński oraz Przeorowski.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI.

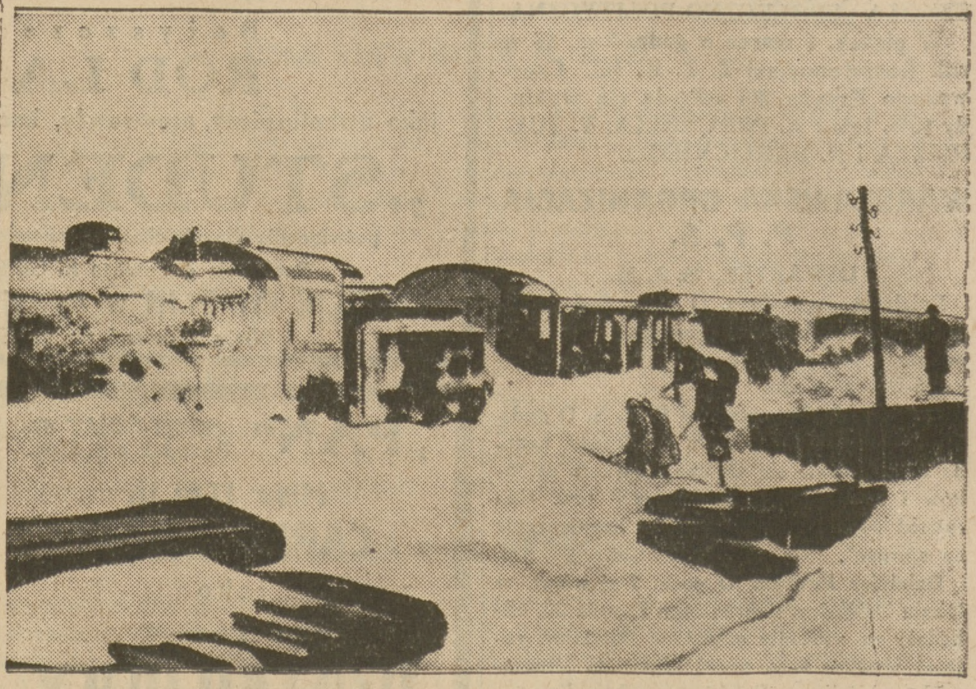
Zawody bokserskie o mistrzostwo Polski rozegrane zostaną na mocy ostatniej uchwały P. Z. B. dopiero w dniach 6 i 7 kwietnia r. b. w Katowicach.

PISMA NADESŁANE.

Ukazał się Nr. 7 tygodnika „Czerwony Lew" — ekspres literacki.

Numer zawiera ciekawe artykuły informacyjno-literackie, nowelę, wiersze, konkurs: „Genjalność i uroda", stały feljeton pt.: „Za kulisami mafji", recenzje z teatrów i kinoteatrów i in.

SNIEG W KONSTANTYNOPOLU



W związku z nagłem obniżeniem się temperatury, nastąpiły w Turcji niebywałe śnieżyce. Na zdjęciu widzimy pociąg pośpieszny na linji Ateny — Konstantynopol zasypany śniegiem.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Madame Butterfly"

Narodowy
o 8 w. „F a n t a z y"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś, w czwartek o godz. 8 wieczorem „Dzwony Kornewilskie", w piątek „Dzwony Kornewilskie". W sobotę „Oberżystka". W niedzielę popoł. o godz. 4 „Złamana drabina". Wieczorem „Dzwony Kornewilskie". W poniedziałek „Dzwony Kornewilskie".

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly". W piątek „Poławiacze Pereł".

Teatr Narodowy. Codziennie „Fantazy", czyli Nowa Dejanira".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Włamanie"

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza".

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Pociąg Widmo". O godz. 4 popoł. „Murzyn Warszawski".

Operetka Warszawska w teatrze „Znicz" Śniadeckich 5. Codziennie „Jasnowłosy cygan".

W próbach „Lysistrata".

Morskie Oko. „1000 pięknych dziewcząt".

Teatr „Czerwony As". Dziś premjera rewji „Marzec, Koty i Zaloty".

Teatr Qui Pro Quo. Niezmiennem powodzeniem cieszy się arcywesoła rewja p. t.: „M. S. Z. czyli pamiętaj o mnie".

Kazimiera Horbowska w Konserwatorjum. Znakomita śpiewaczka Kazimiera Horbowska da się słyszeć publiczności z estrady Konserwatorjum w nadchodzącą niedzielę.

Bilety sprzedaje filja kasy Teatrów Miejskich, ul. Marszałkowska 98.

Jan Dahmen w Konserwatorjum. Skrzypek holenderski Jan Dahmen, grać będzie w sali Konserwatorjum w dniu dzisiejszym Przy akompanjamencie Mony Dahmen wykona artysta koncert B-moll Tarciniego koncert A-moll Dworzaka, Balladę Krzyżanowskiego oraz utwory Sarasate'go i innych. Bilety „Orbis".

Z Fiharmonji. Jutrzejszy koncert symfoniczny poświęcony jest muzyce francuskiej Program zawiera symfonję d-moll Francka „Festin d'Araignee" Roussela, „Uczeń czarnoksiężnika" Dukasa i inne. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie świetny dyrygent Rhene Baton z Paryża. Niedzielny poranek poświęcony będzie Chopinowi. W niedzielę popołudniu wykonana będzie Msza Es-dur Schuberta na chóry, orkiestrę i głosy solowe.

60-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ ALEKSANDRA MICHAŁOWSKIEGO

Mało który z pianistów może się poszczycić taką popularnością jak Michałowski. I popularność ta ma szczególne zabarwienie, koncentruje się prawie wyłącznie w Polsce, głównie w Warszawie, gdzie artysta spędza całe życie, gdzie koncertuje nie dziesiątki, ale setki razy.

I cóż to za zasługi kryje w sobie ta postać, od lat tylu w wyobraźni każdego warszawiaka splatająca się nierozerwalnie z pojęciem liryzmu fortepianowego, z czarem genjuszu Szopena, postać, która stała się też synonimem nieopisanych zasług w zakresie pedagogiki muzycznej. Michałowski - kompozytor, Michałowski - pianista i pedagog. Trzy te strumienie jego działalności artystycznej rozlewają się szeroko po dzielnicach polskich i wartkim prądem niosą rozgłos i uznanie dla osoby zasłużonego jubilata.

Nic też dziwnego, że wtorkowy obchód jubileuszowy w Filharmonji, na którym **jubilat sam odegrał obydwa koncerty** Szopena f-moll i c-moll i kilkanaście „bisów", stał się manifestacyjnym wyrazem hołdu dla znakomitego artysty. Polonez Michałowskiego w doskonałej instrumentacji J. Lefelda rozpoczął uroczystość, poczem najbardziej wzruszającym momentem obchodu było pierwsze ukazanie się sędziwego jubilata przy dźwiękach fanfary orkiestrowej Po odegraniu koncertu f-moll długo nie przestawały grzmieć oklaski; rozpoczęto niekończące się gratulacje, w których, prócz przedstawicieli Ministerjum W. R. i O. P. i Departamentu Sztuki (Złoty Krzyż Zasługi), brali udział liczni delegaci i delegatki wszystkich prawie stowarzyszeń muzycznych, związków śpiewaczych, uczelni państwowych i prywatnych Warszawy i prowincji. Z pomiędzy długiego szeregu prezentów, życzeń, listów i depesz wyróżniają się adresy z Francji i ze Stanów Zjednoczonych z gęstemi podpisami tych zwolenników sztuki Michałowskiego, którzy, choć zdala, chcieli być razem z nami w uroczystym dniu jubileuszowego święta.

H. D.

Polska--Łotwa

Rewanżowe zawody pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Polski i Łotwy odbędą się dnia 3 marca r. b. w sali RKS „Świt" (Ludna 10).

Prace przedwstępne Z. R. S. S.-u wskazują na to, że zawody wspomniane wypadną naprawdę okazale.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7